

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny



Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 7-8 (332) • lipiec - sierpień 2025 • Cena 4,50 zł

Fot. Dorota Sułżyk i GCK w Gródku



● Sesja absolutoryjna ● Chodkiewicze w Słuczance ● Tegoroczni absolwenci ● Wspomnienie o śp. Januszu Cimochowiczu ● Kuba Wıldowicz wkrecony w rolnictwo ● Jesteśmy jak bociany

Jarmark na Górze Zamkowej

8 czerwca 2025 r., fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku





I znowu kolejny rocznik opuścił szkolne mury gródeckiej podstawówki. Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego były łzy wzruszenia, gratulacje, piosenki z pożegnaniem w roli głównej. Nela i Szymon – najlepsi tegoroczni absolwenci odpowiedzieli w krótkich wywiadach na kilka moich pytań. W tym wydaniu gazety często oddajemy głos młodym. Kontynuujemy publikowanie wywiadów z cyklu podcastów „Rozmowy pod sceną” nagrywanych w stu-

diu GCK. Tym razem o swoich pasjach, planach, pomysłach na życie opowie Jakub Wildowicz. O podróżowaniu kamperem, swoim mężu – wnuku państwa Fiedziukiewiczów, zapuszczaniu korzeni w Gródku pisze Anna K. Sarz. Swoją tekst kończy słowami: „Co powiedzieć tym, którzy marzą o ucieczce? Na pytanie, co powiedziałby dziecku z Gródka, które dziś pakuje plecak i marzy o wielkim świecie, Michał odpowiada bez wahania: – Idź. Sprawdź. Zobacz. A potem wróć. I dopiero wtedy zdecyduj, gdzie naprawdę jesteś u siebie. Bo czasem trzeba zobaczyć cały świat, by naprawdę dostrzec swój kawałek ziemi.” Tak sobie myślę, że to świetna rada dla tegorocznych absolwentów podstawówki i maturzystów z naszej gminy też. Przed nimi nowe szkoły, nowe uczelnie w innych miastach, niektóre z dala od Gródka. Powoli zaczną rozluźniać się więzy z rodzinnym miejscem.

Odwiedziłam przepiękny ogród pani Marysi Wróblewskiej w samym centrum Gródka, położony nad rzeką na rogu ulic Zamkowej i Chodkiewiczów. Wyrósł dosłownie na naszych oczach, a ci, którzy bywają w naszym miasteczku bardzo rzadko, na pewno są miło zaskoczeni jego istnieniem. Jeszcze kilkanaście lat temu na jego miejscu, od ul. Chodkiewiczów do białego domku, rosły chaszcze. Pamiętam, że jako dziecko, po drodze na rynek na Górze Zamkowej zachwyciłam się szklanymi świecidełkami na domku, których jeszcze trochę zostało na elewacji od strony drogi. Ulica Zamkowa, na co dzień raczej pusta, zaludniła się w dzień Jarmarku na Górze Zamkowej, na której można było spotkać Bolesława Chrobrego, który wpadł do nas z wizytą. To właśnie to wydarzenie króluje na okładce.

Aby pozostać w klimacie dawnego Gródka, polecamy odwie-

dzenie wystawy „Chodkiewicz – Duma Ziemi Gródeckiej” w świetlicy wiejskiej w Słuczance. Wcześniej trzeba skontaktować się z organizatorkami – KGW w Słuczance „Ale Babki”.

A wracając do ogrodów, w tym numerze mamy już setny artykuł z cyklu „W ogrodzie i kuchni”. Jego autorka - Barbara Niczyporuk jest z nami od 10 lat. Popularyzuje wiedzę na temat przeróżnych roślin, wykorzystuje je często w kuchni, częstuje nas oryginalnymi przepisami i zdjęciami przygotowanych potraw. Basiu, bardzo dziękujemy za Twoje zaangażowanie i wszystkie teksty. Tym razem w cyklu przeczytacie o kwiatnych łąkach. Życzymy pięknych wypraw w poszukiwaniu dzikich łąkowych kwiatów.

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 sierpnia na adres dsulzyk@gckgrodek.pl

DOROTA SULZYK ▲

Relacja z XII Sesji Rady Gminy Gródek

13 czerwca 2025 r.

Sesja absolutoryjna

Jeszcze przed obradami przedstawiciele uczniów kl. 8 SP w Gródku zaprosili na uroczystości zakończenia roku szkolnego. Następnie przewodnicząca Rady Gminy Monika Ratyńska poinformowała o śmierci wieloletniego radnego Janusza Michała Cimochowicza 7 czerwca 2025 r. Janusz Cimochowicz był związany z samorządem gminnym przez 26 lat. Funkcję radnego Rady Gminy Gródek pełnił nieprzerwanie przez sześć kadencji, od 1998 r. do 2024 r. Od 2002 r. do 2024 r. był przewodniczącym komisji rewizyjnej. (Januszowi Cimochowiczowi poświęciliśmy tekst w tym numerze). Wszyscy obecni uczcili minutą ciszy pamięć o nim.

Po ustaleniu porządku obrad przez przewodniczącą Rady Gminy Monikę Ratyńską, wójt Wiesław Kulesza przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym (zamieszczamy je w tym numerze).

Nikt nie miał żadnych pytań dotyczących informacji.

Kolejnym punktem było rozpatrzenie Raportu o stanie Gminy Gródek w 2024 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia wójtowi Gminy Gródek wotum zaufania. Wójt do 31 maja miał obowiązek przedstawić radnym Raport, który został również opublikowany na stronie internetowej Gminy Gródek. **Sekretarz Gminy Gródek Katarzyna Barszczewska omówiła szczegóły Raportu w formie prezentacji multimedialnej.**

Radna Małgorzata Popławska powiedziała, że w jej ocenie gmina wspiera działania społeczne, sportowe, kulturalne. Nie byłoby tak szerokiego wachlarza inwestycji, gdyby gmina nie sięgała po środki zewnętrzne. Według radnej gospodarnie i celowo nimi zarządza. Wszelkie działania podejmowane przez Gminę są zasadne, otwarte na nowe wyzwania. Podkreśliła, że Raport zo-



Fot. Dorota Sulzyk | GCK w Gródku

stał bardzo dobrze przygotowany i pokazał realizację wielu zadań samorządu. **Przewodnicząca Monika Ratyńska** dodała, że gmina realizuje nie tylko to, co musi, do czego jest zobowiązana przepisami, ale również wykonuje szereg inwestycji w oparciu o środki własne z wykorzystaniem zewnętrznego dofinansowania. Podziękowała pani sekretarz za świetnie przygotowany Raport i zamknęła debatę nad nim. Rada

udzieliła wójtowi w drodze głosowania (4 osoby się wstrzymały od głosowania, reszta głosowała „za”) wotum zaufania. **Wójt Wiesław Kulesza** podziękował za udzielenie wotum zaufania i pozytywną ocenę prawidłowości podejmowanych działań.

Następnie rozpatrzono sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Gródek za 2024 r. i informacją o stanie mienia

Gminy Gródek oraz przedstawiono opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku o przedłożonym przez wójta Gminy Gródek sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy za 2024 rok. Radni otrzymali sprawozdania, które zostały też opublikowane na stronie internetowej Gminy Gródek. **Omówiła je skarbnik Gminy Gródek Marta Popławska. Przewodnicząca Rady Monika Ratyńska** odczytała pozytywną opinię RIO na temat sprawozdania z wykonania budżetu Gminy za 2024 r. Wszyscy radni głosowali „za” przyjęciem sprawozdania.

Przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Gminy Gródek Małgorzata Popławska przedstawiła obszerną opinię komisji w sprawie wykonania budżetu Gminy Gródek za 2024 r., która została wystawiona po analizie dokumentów. Nie stwierdzono żadnych uchybień.

Po tym punkcie głos zabrał **Wójt Wiesław Kulesza**: „Raport o stanie Gminy przedstawia wszystko, co jest potrzebne do tego, żeby ocenić działalność w naszej gminie, a dziś jest moment, który jest bardzo ważny dla wszystkich – dla władz Gminy i społeczności, dla organu stanowiącego, wykonawczego. To są osiągnięte efekty pracy przez nas wszystkich, a w szczególności te, które wynikają z decyzji organu stanowiącego Rady Gminy i organu wykonawczego jako wójta gminy i pracowników. Jak co roku, najważniejszym dokumentem jest dobry plan, który daje możliwość zrealizowania działań w zakresie inwestycji, wydatków bieżących i innych w taki sposób, żeby nie było problemów z jego realizacją. Działania nasze od lat są nakierowane na to, żeby w planie znalazły się takie inwestycje i działania, które pozwolą zrealizować inwestycje zaplanowane, a nawet te, które są planowane na lata następne. To wynika nie tylko z tego budżetu, ale i poprzednich i myślę, że będzie wynikać również z następnych. Jeśli chodzi o 2024 r. zaplanowane inwestycje zostały wykonane prawie w 100%. Bardzo ważne jest, aby

być przygotowanym pod względem dokumentacji w celu realizowania zadań w roku bieżącym oraz możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Najważniejsze jest, aby móc dokonać takiej analizy, która pozwoli na to, żeby znaleźć możliwości finansowe zaplanowanych działań inwestycyjnych. Nasz budżet nie pozwala na zbyt wiele, musimy szukać wszelkich możliwych rozwiązań ze środków zewnętrznych z różnych źródeł. Najważniejsze w budżecie jest to, aby zrealizować zadania wynikające z ustawy o samorządzie gminnym, czyli tak zwane zadania bieżące. Ciągłe trzeba analizować, co możemy zrobić, na co możemy pozyskać



Fot. Dorota Sulżyk | GOK w Gródku

środki. Ten rok pokazał bardzo wyraźnie, że realizacja naszych zaplanowanych przedsięwzięć stanowiła około 22 % wydatków naszego budżetu to jest bardzo pozytywny wskaźnik jak na naszą gminę. Powstała też nadwyżka, która jest bardzo ważna i potrzebna. Te wskaźniki są na tyle optymistyczne, że te z 2025 r. powinny być co najmniej podobne do tych z 2024 r. Dzięki skutecznemu aplikowaniu o środki z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, z budżetu Unii Europejskiej czy z budżetu Województwa Podlaskiego udało się pozyskać znaczące fundusze, które przeznaczyliśmy na kluczowe projekty infrastrukturalne.” Wójt wspominał o inwestycjach, zwłaszcza tych z Polskiego Ładu, o dotacji na zadania zabytkowe, którą otrzymały parafie z naszej gminy. (inwe-

stycje zostały wymienione pod tekstem relacji z sesji).

Wójt podkreślił, że sprawozdania i opinia RIO uzyskana bez najmniejszego zarzutu świadczą, że budżet jest realizowany prawidłowo. Zwrócił się do radnych z prośbą o udzielenie absolutorium: „Jestem przekonany, że zrealizowane inwestycje oraz odpowiedzialne zarządzanie finansami publicznymi świadczą o skuteczności naszej wspólnej pracy na rzecz mieszkańców Gminy Gródek. Na zakończenie, pragnę złożyć serdeczne podziękowania pracownikom Urzędu Gminy Gródek oraz jednostek organizacyjnych za ich codzienną, rzetelną i zaangażowaną pracę. To właśnie Państwa

wręczyli wójtowi kwiaty. **Wójt** wyraził radość i wdzięczność za okazane zaufanie, podziękował za wspólną pracę, za wszystkie decyzje radnych podejmowane na rzecz działalności Gminy. „Taki wynik absolutorium i wynikający z wotum zaufania zachęca do tego, żeby wspólnymi siłami podejmować kolejne mądre działania. Mam nadzieję, że obecny rok nie będzie gorszy od poprzedniego, wskazując na to prognozy.”

W kolejnych punktach radni zajęli się rozpatrzeniem projektów uchwał:

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2025-2028 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2025-2039; (wszyscy radni głosowali „za” przyjęciem uchwały)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2025 r.; (wszyscy radni „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie zadania remontowego w zakresie dróg powiatowych pn. „Remont drogi powiatowej Nr 1448B na odcinku Podozierany- granica Gminy Michałowo (Gm. Gródek)”; **Kierownik referatu inwestycyjnego i gospodarki komunalnej Monika Kazberuk** poinformowała, że chodzi o odcinek długości 900 m, jego koszt to ok. 680 tys. zł, z czego 50% to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Dróg, pozostałe środki będą z Powiatu Białostockiego i dotacji z Gminy Gródek proponowanej wysokości 60 tys. zł. Nawierzchnia to czterokrotne utwardzenie emulsją asfaltową. (wszyscy radni „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Gródek na lata 2025-2029; (wszyscy radni „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Gminnego Progra-

wysiłek i profesjonalizm stanowią fundament sprawnie działającego samorządu. Dziękuję również kierownikom jednostek organizacyjnych za skuteczne zarządzanie, inicjatywę oraz współpracę, która przekłada się na realne korzyści dla mieszkańców naszej gminy”.

Przewodnicząca Rady Monika Ratyńska odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku o przedłożonym przez komisję rewizyjną Rady Gminy Gródek wniosku o udzieleniu wójtowi absolutorium. Ustalono, że wniosek komisji spełnia wymogi ustalone w ustawach. Następnie radni przystąpili do podjęcia uchwały w sprawie udzielenia wójtowi Gminy Gródek absolutorium za 2024 rok. Po głosowaniu (2 osoby się wstrzymały, reszta głosowała „za” podjęciem uchwały) radni oraz kierownicy jednostek

mu Rewitalizacji Gminy Gródek; (wszyscy radni „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Osób Doznających Przemocy Domowej w Gminie Gródek na lata 2025-2030; (wszyscy radni „za”)

Przewodnicząca komisji oświaty, kultury, sportu i spraw społecznych Anna Wasilewska poinformowała, że wszystkie projekty uchwał były szczegółowo omawiane na posiedzeniu komisji wspólnej i otrzymały pozytywną opinię Rady Gminy Gródek.

Następnie Rada Gminy Gródek przyjęła Raport z wykonania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w 2024 r.

W kolejnym punkcie radni przyjęli protokół obrad XI sesji Rady Gminy Gródek. Nikt nie wniósł do niego uwag.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Przewodnicząca Rady Monika Ratyńska poinformowała, że wpłynęły wnioski od trzech radnych.

Radny Piotr Szulak wnioskował w sprawie montażu lustra drogowego w Waliłach-Stacji na skrzyżowaniu ul. Sosnowej z ul. Wschodnią.

Radna Katarzyna Choruży złożyła trzy wnioski. W imieniu mieszkańców wsi Skroblaki poprosiła o wykoszenie trawy przy wiacie wiejskiej. W imieniu mieszkańców Bobrownik - o wy-

stąpienie do zarządcy drogi o instalację progów spowalniających. W imieniu mieszkańców wsi Narejki - o naprawę drogi na odcinku od drogi krajowej do Narejek.

Wniosek **radnej Anny La-skowskiej** dotyczył podsypywania kruszywem odcinka drogi w Zubrach od zakończenia asfaltu na końcu wsi do rozwidlenia drogi w kierunku Świsłoczan i Zielonej.

Radny Radek Kulesza zadał pytanie kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej. Chciał się dowiedzieć, co zostało zrobione, jeśli chodzi o kontrolę hydrantów pożarniczych w naszej gminie. **Kierownik Daniel Gościć** odpowiedział, że prawie wszystkie hydranty zostały skontrolowane, dodatkowo w Słuczance i Pieszczykach hydranty wymieniono je na nowe, w ciągu najbliższych dni wymieni się je też w Załukach.

WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

Sołtys Wiejek Kamil Kwiatkowski zgłosił wycięcie krzaków, które ograniczają widoczność, w całym pasie drogowym od Bielewicz do Wiejek. Sołtys zapytał również o technologię budowy drogi do Wiejek. Po remoncie nadal są garby, jamy, nie ma żadnej zmiany w nawierzchni. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że projektant przedsięwzięcia zaplanował prace również w zakresie niezbędnego odkrzaczenia, wszystkie czynności muszą być ustalone z Powiatem, ponieważ jest to droga powiatowa. Uzgodnione to zostanie z zarządcą drogi. Na obecnym etapie

trudno jest oceniać końcowy efekt remontu drogi. Po jego zakończeniu liczę, że dojdziemy do wniosku, że nastąpiła znaczna poprawa nawierzchni i komfortu jazdy. Remont drogi ciągle trwa, droga nie została jeszcze odebrana. Można będzie ewentualnie składać reklamacje w okresie gwarancyjnym. **Kierownik referatu inwestycyjnego i gospodarki komunalnej Monika Kazberuk** dodała, że w ramach inwestycji ta technologia to czterokrotne utwardzenie nawierzchni emulsją asfaltową, w ramach tego zadania nie wymieniana jest podbudowa, zalewa się nakładką. Jest to taka technologia, na którą pozwolili nam środki finansowe. W oparciu o nie został przygotowany projekt i dokumentacja techniczna. „Nie możemy oczekiwać, że droga będzie idealnie równa, na te nierówności wylewane są kolejne warstwy. Obecny asfalt nie będzie dalej pękał, nie będzie nowych dziur.”

Sołtys Piłatowszczyzny i Józefowa Aleksander Nieścieruk poinformował, że droga od Walił-Stacji przez Piłatowszczyznę do Józefowa jest w fatalnym stanie. Jest na niej taka tarka, że nie można jechać ani rowerem, ani samochodem. Równarka równała drogę na Glejsk i Piłatowszczyznę, ale efekty są słabo widoczne. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że równane drogi powinny poprawić przejezdność, ale droga szutrowa nigdy nie pozwoli na to, żeby była długo wyrównana, za chwilę znowu powstają garby. W sprawozdaniu wójta była informacja, że odcinek od drogi

krajowej do Józefowa został wyrównany. Wójt obiecał, że uwagi zostaną uwzględnione.

Radna Anna Wasilewska zaprosiła na otwarcie wystawy „Chodkiewiczze – Duma Ziemi Gródeckiej” 15.06.2025 r. w świetlicy wiejskiej w Słuczance, której kuratorem jest prof. Leon Tarasewicz, a organizatorem – KGW w Słuczance „Ale Babki”. Na wystawie będzie można obejrzeć kopie portretów Chodkiewiczów autorstwa Joanny Krawcowian.

Radna Katarzyna Choruży w imieniu mieszkańców wsi Skroblaki zaprosiła na festyn rodzinny, który odbędzie się 12 lipca.

Radna Bożena Adamczyk zaprosiła na piknik rodzinny do Walił, który odbędzie się 12 lipca, początek o g. 16-ej.

Dorota Sulżyk w imieniu dyrektorki GCK w Gródku Magdy Łotysz zaprosiła 28 czerwca na Kupalnoczkę do Załuk, 26 lipca - na Siabrouską Biasiedę.

Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej Daniel Gościć poinformował, że w siedzibie zakładu istnieje możliwość opłacenia wszelkich należności za świadczone usługi za pomocą karty.

Przewodnicząca Rady Gminy Monika Ratyńska zamknęła obrady XII Sesji Rady Gminy Gródek.

Obrady sesji są transmitowane online – transmisja udostępniona jest na stronie internetowej Gminy Gródek – www.grodek.pl.

OPRACOWANIE
DOROTA SULŻYK ▲

INWESTYCJE REALIZOWANE W 2024 R. (O KTÓRYCH WSPOMINANO PODCZAS SESJI ABSOLUTORYJNEJ)

„Budowa sieci wodociągowej na ulicy Lawendowej w Gródku” wykonanie dokumentacji projektowej na zadanie 16.494,30 zł
 „Budowa instalacji PV z magazynami energii na obiekcie-STACJA UZDATNIANIA WODY W GRÓDKU” wykonanie dokumentacji projektowej, ekspertyzy technicznej dachu na budynku stacji, nadzór inwestorski oraz roboty zgodnie z umową z wykonawcą 203.030 zł, zadanie dofinansowane kwotą 184.623 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych
 „Budowa kanalizacji sanitarnej na ulicy Lawendowej w Gródku” wykonanie dokumentacji projektowej na zadanie 20.159,70 zł
 „Budowa instalacji PV z magazynami energii na obiekcie-OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W GRÓDKU” wykonanie dokumentacji projektowej, ekspertyzy technicznej dachu na budynku oczyszczalni ścieków, nadzór inwestorski oraz roboty zgodnie z umową z wykonawcą 167.360 zł, zadanie dofinansowane kwotą 150.736,50 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych
 „Remont powiatowych dróg przygranicznych na terenie gminy Gródek” opracowanie mapy do celów projektowych oraz wykonanie dokumentacji projektowej zadania 179.440 zł, wydatek dofinansowany w ramach pomocy finansowej z Powiatu Białostockiego w kwocie 89.720 zł

„Przebudowa drogi gminnej Nr 105080B i drogi gminnej Nr 143500B w miejscowości Załuki, gmina Gródek” roboty budowlane i nadzór inwestorski nad zadaniem 1.899.123 zł, zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1.053.772,71 zł

„Przebudowa ulicy Polnej w Gródku - odwodnienie” opłata za wykonanie prac budowlanych oraz wynagrodzenie inspektora nadzoru 87.113,15 zł

„Przebudowa ulicy Młynowej w Gródku (opracowanie dokumentacji projektowej)” mapa do celów projektowych oraz opracowanie projektu 26.400 zł

„Przebudowa drogi gminnej w Grzybowcach” wydruki mapy zasadniczej, roboty budowlane, wynagrodzenie inspektora nadzoru, zakupy tablic informacyjno- promocyjnych 351.588,64 zł, zadanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie 318.500 zł

„Przebudowa ulicy Fabrycznej w Gródku wraz z budową nowej sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej” opłaty za pozwolenia wodnoprawne, wypisy z rejestru gruntów, opracowanie dokumentacji projektowej, zakupy tablic informacyjno- promocyjnych 165.096,18 zł

„Przebudowa drogi gminnej przez miejscowość Zubki” roboty budowlane, wynagrodzenie inspektora nadzoru, zakupy tablic informacyjno- promocyjnych 318.920,17 zł, zadanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie 285.500 zł

„Przebudowa drogi gminnej Nr 105077B w Downiewie” wydruki mapy zasadniczej i opracowanie mapy do celów projektowych oraz wykonanie dokumentacji 37.045 zł.

„Zakup projektora wraz z ekranem do organizacji posiedzeń Rady Gminy Gródek” za kwotę 13.500 zł

„Przebudowa wraz z rozbudową budynku użyteczności publicznej - Urzędu Gminy Gródek” na przyłączenie budynku do sieci elektroenergetycznej, świadectwo charakterystyki energetycznej budynku, roboty budowlane, usługę inspektora nadzoru inwestorskiego, zakup pierwszego wyposażenia obiektu, ubezpieczenie 3.114.876,68 zł. To zadanie, na które pozyskaliśmy dofinansowanie w wysokości ponad 5.355.000 zł. Ta długo wyczekiwana inwestycja znacząco poprawiła komfort pracy urzędników oraz obsługi mieszkańców oraz stała się wizytówką naszej miejscowości.

„Budowa systemu monitoringu na terenie miejscowości Gródek” o wartości wydatków 123.686,30 zł na budowę nowych punktów monitoringu, wykonanie przyłączy światłowodowych oraz zakup tablicy informacyjno- promocyjnej, przy dofinansowaniu z Rządowego Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań RAZEM BEZPIECZNIEJ im. Władysława Stasiaka w kwocie 95.200 zł

„Rozbudowa monitoringu na Górze Zamkowej” wyposażenie obiektu w dodatkowe kamery monitorujące 14.684,66 zł

„Klimatyzacja w salach komputerowych i zapleczach z infrastrukturą komputerową” o wartości 16.400 zł zrealizowane przez Szkołę Podstawową w Gródku

„Budowa instalacji PV z magazynami energii na obiekcie- BUDYNEK SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ZAŁUKACH” opracowanie projektu, nadzór inwestorski i montaż instalacji 49.030 zł, zadanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie 43.225 zł

„Modernizacja instalacji elektrycznej w BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ZAŁUKACH” opracowanie projektu, nadzór inwestorski i montaż instalacji 102.734 zł.

„Zakup urządzeń na plac zabaw przedszkola” mapa do celów projektowych, projekt budowlany i zestaw rekreacyjny 20.628,90 zł, zadanie zrealizowane przez Przedszkole Samorządowe w Gródku

„Adaptacja i przebudowa pomieszczeń USC na potrzeby Przedszkola w Gródku” wykonanie inwentaryzacji budowlanej obiektu oraz wykonanie szacunkowych kosztorysów przebudowy pomieszczeń po USC 20.295 zł

„Poprawa efektywności energetycznej Przedszkola Samorządowego w Gródku (opracowanie audytów energetycznych i dokumentacji aplikacyjnej)” opłata za wykonanie audytu energetycznego budynku, oświetlenia i charakterystyki energetycznej budynku przedszkola 10.824 zł

„Wykonanie oświetlenia ulicznego na ulicy Rzemieślniczej - opracowanie dokumentacji projektowej” 9.840 zł

„Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie gminy Gródek” o wartości 1.174.896 zł, przy dofinansowaniu w kwocie 863.952 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w ramach projektu Rozświetlamy Polskę

„Budowa ogólnodostępnej infrastruktury turystyczno - rekreacyjnej przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku” 66.182,04 zł. Jego realizacja była możliwa dzięki otrzymanemu dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej. Wniosek o przyznanie pomocy na operacje w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność ” z wyłączeniem projektów grantowych oraz operacji w zakresie podejmowania działalności gospodarczej objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, został złożony w Lokalnej Grupie Działania Puszcza Knyszyńska gdzie otrzymał pozytywną opinię i został zakwalifikowany do udzielenia dofinansowania w wysokości 35.632,00 zł.

W ramach projektu przy budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku zagospodarowano przestrzeń poprzez ustawienie obiektów małej architektury: ławek przy tarasie i miejscu na ognisko, leżaków, stołów do ping-ponga i gry w piłkarzyki oraz donic na kwiaty i koszy na śmieci.

„Zagospodarowanie wspólnej przestrzeni wiejskiej poprzez modernizację świetlicy wiejskiej w Bielewiczach” o wartości 63.690 zł. Gmina Gródek otrzymała pomoc finansową w ramach „Programu odnowy wsi województwa podlaskiego - Kreatywna wieś” na realizację zadania w kwocie 30.000 zł. Dzięki realizacji projektu do świetlicy wiejskiej w Bielewiczach doprowadzono wodę, wykonano zbiornik na nieczystości ciekłe wraz z przyłączem kanalizacyjnym oraz wykonano aneks kuchenny z wyposażeniem.

„Budowa oświetlenia i zadaszenia trybun na stadionie piłkarskim w Zarzeczanach w gminie Gródek” o wartości 390.192,90 zł w ramach otrzymanego dofinansowania ze środków WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO. Projekt obejmował budowę oświetlenia stadionu i budowę zadaszonych trybun wraz z kabinami dla zawodników rezerwowych na stadionie.

DOTACJE CELOWE W RAMACH WYDATKÓW MAJĄTKOWYCH: przekazane zostały dotacje celowe dla Powiatu Białostockiego w kwocie 68.128,47 zł (60014\$6300) na realizację zadań inwestycyjnych: „Opracowanie dokumentacji projektowej na Przebu-

dowę z rozbudową drogi powiatowej Nr 1456B Jalówka- Mostowlany- Bobrowniki na odcinku Bobrowniki - Mostowlany (Gmina Gródek)” w kwocie 24.600 zł i „Poprawa bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu poprzez budowę wyniesionego przejścia dla pieszych w ciągu ulicy Białostockiej w Gródku” w kwocie 43.528,47 zł

- przekazano dotację celową Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku na dofinansowanie zakupu sprzętarki do napełniania butli do aparatów ochrony dróg oddechowych w kwocie 6.654 zł (75412§6230)

- udzielono dotacji celowej Związkowi Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego z przeznaczeniem na pomoc rzeczową gminie Glucholazy poszkodowanej w wyniku klęski powodzi 4.000 zł (75478§6230)

- udzielono dotacji mieszkańcom gminy Gródek na dofinansowanie osobom fizycznym budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w kwocie łącznej 35.000 zł (90001§6230- 5 osób po 7.000 zł)

- udzielono dotacji na zadania w zakresie prac remontowych i konserwatorskich obiektów zabytkowych trzem podmiotom (92120§6570):

1) **RENOWACJA DREWNIANYCH OKIEN I DRZWI W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ P.W. ŚW. ANNY W KRÓLOWYM MOŚCIE** – dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków: 244.913,13 zł, z budżetu Gminy: 4.998,23 zł,

2) **ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE W ZABYTKOWEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ P.W. ŚW. APOSTOŁA JANA TEOLOGA W MOSTOWLANACH** – dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków 147.000 zł, z budżetu Gminy: 3.000 zł,

3) **REMONT ELEWACJI NA DZWONNICY ZABYTKOWEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ P.W. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY W GRÓDKU** – dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków: 294.000 zł, z budżetu Gminy: 6.000 zł.

▼ Aktualności

„Cztery żywioły – uczymy się żyć w zgodzie z naturą”

4 czerwca 2025 r., Przedszkole Samorządowe w Gródku zorganizowało obchody Dnia Dziecka. To wyjątkowe wydarzenie wzbogaciło o warsztaty ekologiczne przeprowadzone przez pracownice Urzędu Gminy Gródek pod hasłem „Cztery żywioły – uczymy się żyć w zgodzie z naturą”. Inicjatywa ta miała na celu uświadomienie najmłodszym, jak ważna jest troska o środowisko.



Fot. UG Gródek

Tegoroczne obchody Dnia Dziecka połączono ze Światowym Dniem Ochrony Środowiska, przypadającym 5 czerwca. To symboliczne połączenie miało na celu podkreślenie pilnej potrzeby zmiany codziennych nawyków i większej odpowiedzialności za kondycję planety. W dobie zmian klimatycznych i coraz częstszych zjawisk ekstremalnych, edukacja ekologiczna już od najmłodszych lat jest kluczowym elementem budowania świadomego społeczeństwa. Podczas zajęć dzieci w atmosferze zabawy poznawały znaczenie czterech żywiołów: wody, ognia, powietrza i ziemi. Warsztaty sensoryczne, prace plastyczne z materiałów z recyklingu oraz nauka segregacji odpadów cieszyły się dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem uczestników. Przedszkolaki dowiedziały się także, że ekologia to nie tylko segregacja śmieci, ale również świadome wybory – takie jak ograniczenie zakupu plastikowych zabawek czy sadzenie roślin i wspieranie pszczół.

Organizatorzy zachęcali do troski o najbliższe otoczenie – ogródki, parki, skwery i tereny zielone, przypominając, jak bezcenną rolę pełnią

drzewa: produkują tlen, oczyszczają powietrze, magazynują wodę i stanowią naturalny bufor przed skutkami zmian klimatycznych.

Warsztaty były nie tylko doskonałą formą świętowania Dnia Dziecka, ale przede wszystkim ważną lekcją ekologicznego stylu życia. Jak podkreślali prowadzący – o środowisko powinniśmy dbać nie tylko od święta. Niech Dzień Ochrony Środowiska trwa przez cały rok.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Nowy samochód pożarniczy dla gródeckich strażaków



Fot. Radek Kulesza

9 czerwca w Gródku, odbyło się uroczyste powitanie i przekazanie nowego pojazdu ratowniczo-gaśniczego na potrzeby jednostki OSP Gródek. Gmina Gródek w ramach projektu „Preparation for forest extinguishing in the Lithuanian-Polish border area” współfinansowa-



Fot. Radek Kulesza



nego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg VI-A Litwa-Polska 2021-2027 zakupiła fabrycznie nowe auto typu pick-up Toyota Hilux wyposażone w moduł gaśniczy przeznaczony do trudno dostępnych miejsc.

W poniedziałkowe popołudnie strażacy wraz z miejscową społecznością w asyście wozów strażackich i dźwięków syren przed remizę przywitali nowy samochód pożarniczy.

Przekazując symbolicznie kluczki prezesowi OSP Gródek Michałowi Cywoniukowi, Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza podkreślił bardzo ważną rolę ochotniczej straży pożarnej w naszym społeczeństwie. Życzył również jak najmniejszej ilości wyjazdów i podzię-

kował za dotychczasową, bardzo dobrą współpracę z samorządem. Poinformował, że zakup samochodu nie byłby możliwy, gdyby nie zewnętrzne środki pozyskane z projektu transgranicznego, który w całości koordynowała Monika Kazberuk - kierownik referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Gminy Gródek, a zarazem drużna gródeckiej jednostki OSP. Prezes OSP Gródek Michał Cywoniuk w swojej wypowiedzi podkreślił, że nie byłoby tak pręźnie działającej jednostki w Gródku, gdyby nie ludzie, którzy ją tworzą.

Na zakończenie, każdy z obecnych mógł obejrzeć i wsiąść do nowego samochodu strażackiego.

Radek Kulesza

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, XI Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 28 kwietnia 2025 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

- w sprawie zmiany Regulaminu funkcjonowania systemu monitoringu wizyjnego w Gminie Gródek;
- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek;
- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2025 r.;
- w sprawie przekazania sprawozdania finansowego Gminy Gródek za 2024 r.;
- w sprawie ustalenia planu finansowego rachunku środków z Funduszu Pomocy na 2025 r.;
- w sprawie ustalenia regulaminu plaży oraz kąpieliska na zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach;
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym;
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2025 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
- w sprawie powołania komisji egzaminacyjnej w celu przeprowadzenia egzaminu kończącego służbę przygotowawczą;
- w sprawie zmiany Regulaminu wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w Urzędzie Gminy Gródek.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły trzy wnioski o zmianę wpisu do CEIDG.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych:

- W dniach 28-31 maja 2025 r. strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku wspólnie ze strażakami z Litwy z jednostek Raseiniai, Silales i Taurages mieli okazję do wzięcia udziału w ćwiczeniach z zakresu taktyk gaszenia pożarów na terenach nieurbanizowanych, w szczególności lasów i łąk. Warsztaty poprowadzili strażacy członkowie modułu GFFF Poland, tj. modułu ratowniczego przeznaczonego do gaszenia pożarów lasów bez użycia pojazdów. Strażacy poznali nowe taktyki gaszenia pożarów lasów i innych terenów nieurbanizowanych bez użycia dużych ilości wody, tj. przy wykorzystaniu podręcznego sprzętu gaśniczego. Poznali zasady budowania stanowisk zaopatrzenia w wodę, podawania wody w ruchu oraz budowania progresywnej linii gaśniczej z wykorzystaniem węży strażackich o małych średnicach. Było to już 3 wspólne spotkanie ze strażakami z Litwy w ramach realizowanego przez Gminę Gródek projektu „Wspólne działania w celu ochrony lasów na pograniczu litewsko-polskim” współfinansowanego ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Interreg VI-A Litwa-Polska 2021-2027. Poza wizytami studyjnymi i ćwiczeniami zarówno teoretycznymi jak i praktycznymi w ramach zadań przewidzianych w projekcie zakupiono nowy samochód specjalny z przeznaczeniem dla jednostki OSP Gródek. Jest to auto typu pick-up Toyota Hilux wyposażona w moduł

gaśniczy przeznaczony do trudno dostępnych miejsc. Nowe auto zostało już oficjalnie przekazane do użytkowania przez OSP Gródek w dniu 9 czerwca 2025 r. We wrześniu natomiast strażacy z Polski będą mieli okazję wziąć udział w ćwiczeniach zaplanowanych w Taurogach na Litwie. Całkowita planowana wartość projektu wynosi 534 565,28 euro, w tym 427 652,22 euro dofinansowania. Wkład własny Gminy Gródek wynosi 32 303,06 euro.

- W dniu 10 czerwca 2025 r. odbyło się otwarcie ofert w przetargu na „Przebudowę drogi gminnej Nr 105077B w Downiewie”. Wpłynęło 7 ofert a najkorzystniejszą złożyła spółka BRUKTON Sp. z o. o. z siedzibą w Białymstoku, na kwotę 1 494 936,91 zł. W najbliższych dniach powinna zostać zawarta umowa z Wykonawcą a następnie z Wojewodą podlaskim na współfinansowanie realizacji zadania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace potrwać nie dłużej niż 11 miesięcy.

- **Otrzymaliśmy 20 000,00 zł wsparcia z budżetu Województwa Podlaskiego na zakup sprzętu dla OSP Załuki.** Dzięki dotacji zakupiliśmy 4 nowe aparaty powietrzne do ochrony dróg oddechowych. Całkowita wartość zakupu wyniosła 34 011,96 zł.

- **Otrzymaliśmy również pomoc finansową ze środków Województwa Podlaskiego w ramach „Programu odnowy wsi województwa podlaskiego – Kreatywna wieś”** z przeznaczeniem na realizację projektu „Integracja mieszkańców sołectwa Bielewice poprzez modernizację świetlicy wiejskiej”. Dotacja w wysokości 29 750,00 zł co stanowi 50 % planowanych wydatków pozwoli na wykonanie łazienki w świetlicy oraz montaż instalacji fotowoltaicznej.

W okresie międzysesyjnym zawarto następujące umowy:

- 1) na opracowanie dokumentacji projektowej remontu budynku socjalnego przy boisku sportowym w Zarzeczanach z firmą Pracownia Projektowa Olga Hajduczenia z siedzibą w Białymstoku, na kwotę 21 185 zł brutto;
- 2) na opracowanie dokumentacji technicznej na potrzeby modernizacji boiska sportowego przy Szkole Podstawowej w Gródku wraz z remontem zaplecza sanitarno-szatniowego i budową sprawnościowego placu zabaw, z formą JM Architektura i Wnętrza Joanna Muszyńska z siedzibą w Białymstoku, na kwotę 15 000 zł brutto;
- 3) na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę trybun wraz z siedziskami przy boisku sportowym w Zarzeczanach, z firmą Biuro Projektowe Elektroenergetyka Wojciech Grudziński z siedzibą w Białymstoku, na kwotę 9 840 zł brutto.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

- zlecono naprawę fragmentów drogi oznaczonej działką geodezyjną numer 112/2 w miejscowości Zielona i drogi oznaczonej działką geodezyjną numer 192 w miejscowości Wierobie, prace polegały na dowiezieniu kruszywa naturalnego na uszkodzone fragmenty pasa drogowego z wyrównaniem;
- zlecono i naprawiono fragmenty ul. Pogodnej i Słonecznej w Gródku, podsypano kruszywem naturalnym przedmiotowe fragmenty pasów drogowych;
- zlecono i wykonano naprawę 3 dróg w miejscowości Sofipol - prace polegały na dowiezieniu kruszywa naturalnego wraz z wyrównaniem na uszkodzone fragmenty trzech różnych pasów drogowych;

- zlecono oczyszczenie pasa drogowego z zakrzaczeń na drodze do miejscowości Podzałuki, dodatkowo zlecono podsypywanie kruszywem naturalnym z wyrównaniem uszkodzonego fragmentu pasa drogowego w miejscowości Podzałuki;
- zlecono i wykonano równanie dróg w miejscowościach Przechody, Downiewo, Królowy Most, Żaluki, Nowosiółki, Pieszczaniki, Sofipol, Podzałuki, Radunin, Zubry, Zielona, Mostowlany, Glejsk, Grzybowce, Piłatowszczyzna, Józefowo;
- zlecono oczyszczenie pasa drogowego z zakrzaczeń na odcinku o długości 4,5 km droga od miejscowości Zielona do miejscowości Mostowlany;
- zlecono koszenie pasów drogowych na terenie Gródka;
- nadal trwają prace związane z remontem powiatowych dróg przygranicznych na terenie gminy Gródek - jest to odcinek drogi powiatowej Nr 1448B o długości 10,5 km od miejscowości Gródek przez miejscowość Wiejki do miejscowości Podozierany. W technologii czterokrotnego powierzchniowego utrwalenia emulsją asfaltową i grysami. W ramach zadania remontowego dróg przygranicznych Wykonawca wykonał remont fragmentu drogi powiatowej Nr 1282B w miejscowości Jaryłówka o długości 235 m prace polegały na frezowaniu nawierzchni bitumicznej, a następnie wykonaniu warstwy ścierniczej o grubości 4 cm.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:

- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza kanalizacji sanitarnej,
- wydano 3 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu;
- wydano 8 decyzji w sprawie zajęcia pasa drogowego;
- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji inwestycji sieci wodociągowej w ul. Partyzantów i ul. Polnej w Gródku;
- wydano 8 decyzji w sprawie wydania zezwolenia na umieszczenie urządzeń w pasie drogowym;
- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydanych zostało 20 decyzji o warunkach zabudowy;
- wydano 3 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości;
- w zakresie ochrony przyrody wpłynęły 3 zgłoszenia zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych – do zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu.

5) W dniu 7 maja 2025 r. Gmina Gródek zawarła umowę dotacji z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku na dofinansowanie kosztów realizacji przedsięwzięcia w ramach Programu Priorytetowego „Program Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej Część 2) Fundusz Ekologii” pod nazwą: Międzypokoleniowe warsztaty ekologiczne - „Nasza Planeta w Potrzebie - Jak Ratować Klimat Każdego Dnia?”. Pomysłodawcą i realizatorem zadania jest Szkoła Podstawowa w Gródku. Warsztaty ekologiczne, obejmowały m.in. stworzenie „Lasu w słoiku” jak również listów i plakatów z przesłaniem do mieszkańców Gminy Gródek. Dotacja Funduszu wyniosła 8000,00 zł, co stanowi 100% kosztów kwalifikowanych zadania. Termin realizacji do 30 czerwca 2025 r.

6) W dniu 27 maja 2025 r. Gmina Gródek zawarła porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku w sprawie ustalenia zasad promocji Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” (zwanego dalej Programem) oraz realizacji Programu na terenie Gminy, w tym w zakresie wsparcia i obsługi wnioskodawców Programu w procesie składania wniosków o dofinansowanie oraz uzyskiwania i rozliczania dofinansowania, poprzez uruchomienie i prowadzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego przez Gminę. W dniu 30 maja 2025 r. Gmina Gródek zawarła umowę zlecającą realizację zadań w zakresie uruchomienia i prowadzenia punktu konsultacyjno-informacyjnego z Panem Bartoszem Płońskim, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Eko LuBek Bartosz Płoński z siedzibą w Białymstoku - realizującym jednocześnie zadania gminy

w zakresie roli Operatora Programu. W Punkcie mieszkańcy będą mieli możliwość uzyskania wszelkich informacji na temat Programu, a także przygotowania i złożenia wniosków o dofinansowanie oraz o płatność w ramach Programu z pomocą doświadczonego konsultanta. Informacja o dyżurach w Punkcie dostępna będzie na stronie internetowej Gminy Gródek oraz na Facebooku.

7) W dniu 30 maja 2025 r. w ramach obchodów „Dnia Rodziny” zorganizowanych przez Szkołę Podstawową w Gródku nad zalewem w Zarzeczanach pracownice Urzędu Gminy Gródek przeprowadziły warsztaty ekologiczne pn. „Nasza Misja - Ograniczona Emisja”, a w dniu 4 czerwca 2025 r. w ramach obchodów „Dnia Dziecka” zorganizowanych przez Przedszkole Samorządowe w Gródku warsztaty ekologiczne pn.: „Cztery żywioły - uczymy się żyć w zgodzie z naturą”.

8) W związku ze złożonymi wnioskami o oszacowanie szkód w gospodarstwach rolnych, powstałych w wyniku przymrozków wiosennych, które wystąpiły na terenie gminy Gródek w dniach 26 kwietnia-14 maja 2025 r., komisja ds. oszacowania strat na obszarach dotkniętych przymrozkami wiosennymi, powołana przez Wojewodę Podlaskiego, w dniu 10 czerwca 2025 r., przy współpracy z Wójtem Gminy Gródek, dokonała lustracji terenowej obszarów objętych wnioskami.

9) Decyzją z dnia 12 maja 2025 r. przyznano pracodawcy - Firmie Budowlanej Andrzej Paliwoda „ANDALA” dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianego pracownika za 36 miesięcy prowadzenia nauki zawodu w wysokości 10 824,00 zł ze środków Funduszu Pracy.

10) W dniu 23 maja już po raz XX odbyła się Spartakiada Powiatu Białostockiego, tym razem na Stadionie Miejskim w Tykocinie. (informację o tym publikowaliśmy w poprzednim numerze)

12) Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w gminie Gródek zostały zorganizowane w 10 Obwodowych Komisjach Wyborczych. (informację o tym publikowaliśmy w poprzednim numerze)

13) W związku z realizacją projektu pn.: „WSPARCIE DZIECI Z RODZIN PEGEEROWSKICH W ROZWOJU CYFROWYM – GRANTY PPGR”, zwracam się z informacją do beneficjentów, aby do dnia 4 lipca 2025 r. złożone zostały oświadczenia potwierdzające utrzymanie otrzymanego sprzętu w należyтым stanie technicznym oraz użytkowanie zgodne z przeznaczeniem. Oświadczenie należy wypełnić oraz dostarczyć osobiście do sekretariatu Urzędu Gminy Gródek lub przesłać pocztą tradycyjną na adres Urzędu. Druki oświadczeń dostępne są na naszej stronie internetowej www.grodek.pl w zakładce Komunikaty. Można je otrzymać także w sekretariacie Urzędu Gminy.

Ponadto w omawianym okresie m.in. uczestniczyłem:

- w spotkaniu Rady Partnerstwa Południowo-Wschodniego Podlasie w Bielsku Podlaskim;
- w uroczystościach związanych z obchodami Święta Straży Granicznej oraz 150 – lecia Państwowej Straży Pożarnej;
- w spotkaniu z Marszałkiem Województwa Podlaskiego
- w spotkaniu z Szefem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku;
- w turnieju Gryfik Cup na stadionie w Zarzeczanach;
- w świętowaniu Dnia Dziecka nad zalewem w Zarzeczanach oraz w Pikniku Rodzinnym przy Przedszkolu Samorządowym w Gródku;
- w Jarmarku na Górze Zamkowej;
- w posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy Gródek.

Gródek, dnia 13 czerwca 2025 r.

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

Bolesław Chrobry na Górze Zamkowej

W czerwcu ubiegłego roku organizatorzy i uczestnicy pierwszej edycji Jarmarku na Górze Zamkowej mieli nadzieję, że ta historia powtórzy się za rok. W tym samym miejscu – na Górze Zamkowej w Gródku, miejscu z ogromnym potencjałem. I tak się stało. 8 czerwca znowu zatętniło tu życie, zaludniło się. Góra usłyszała głosy, śmiechy, śpiewy... Zobaczyła nawet ludzi i wojów w średniowiecznych strojach. 527 lat temu powstał tu gród założony przez Aleksandra Chodkiewicza.

Już chyba nie wyobrażamy sobie tego wydarzenia bez obozu Podlaskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Trzaskawica”, który rozbił się ze swoimi licznymi stanowiskami na wzgórzu. Niedaleko rozłożono kram ze starociami. Na placu wzdłuż ogrodzenia (przy budynkach dawnej masarni) swoje stoiska miało siedem Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Gródek. Przestronna wiat przystrojona grafiką zamku na płótnie i roślinami zebranych nad rzeką z sukcesem pełniła rolę sceny, przed którą zostały ustawione leżaki. Tuż obok swoje namioty mieli organizatorzy – GCK w Gródku oraz Biblioteka Publiczna. Teren wydarzenia, zagospodarowany w całości, od strony ul. Błotnej zamykały stoiska rękodzielników i Nadleśnictwa Waliły. Ci, którzy nie byli w tamtym roku, byli bardzo pozytywnie zaskoczeni metamorfozą Góry Zamkowej.

Przez kilka godzin (od 13-ej do 19-ej) można było korzystać ze wszystkich dobrodziejstw przygotowanych na Jarmark. Żeby wziąć udział w propozycjach stanowisk w średniowiecznym obozowisku Trzaskawicy trzeba było odstać w kolejce, co świadczy o ich atrakcyjności. W tym roku można było postrzelać z łuku, porzucać toporkiem, wziąć udział w bitwie na pianki, wykonać pieczęć lakową, poćwiczyć kaligrafię, upiec podpłomyki, popatrzeć jak wypala się dziegć, posłuchać opowieści o ziołach lub dawnych średniowiecznych zabawkach. Jedna z mam chłopców przyznała, że wydawało im się, że rzut toporkiem jest taki prosty, ale kilka osób pod rząd nawet raz nie potrafiło trafić. Sebastian w tamtym roku zachwycił się obozowiskiem i pokazami w Trzaskawicy na tyle, żeby przystąpić do stowarzyszenia. – *Przez ten cały czas dowiadywałem się różnych rzeczy, a teraz mogę je przekazać innym ludziom.* Opowiadał dzisiaj o zabawach w średniowieczu, przez moment bił się na pianki z koleżanką

Podczas drugiej edycji Jarmarku stoczono dwie bitwy. Pierwsza z nich była związana z odwiedzinami Bolesława Chrobrego. Nie ma dowodów na to, że 1000 lat temu król był na naszych ziemiach, ale 8 czerwca 2025 r. odwiedził Górę Zamkową na pewno. To prezes stowarzyszenia Trzaskawica Mariusz Konieczny wcielił się w tę rolę i wyglądał jak prawdziwy król sprzed tysiąclecia. Tak jak w ubiegłym roku, bitwy zgromadziły liczną publiczność w różnym wieku. Można było przenieść się do czasów średniowiecznych, podziwiać walki wojów w strojach z epoki. Wybierano zwycięzcę kręgu honoru, który miał mieć szacunek u wszystkich. Walka była honorowa, nie oszukiwało się w niej, słowo „sława” nagradzało zwycięzcę. Jednym z nich został Maciejko. „Sława” mu! – krzyczała publiczność. Emocjonalne reakcje oglądających, zwłaszcza tych młodszych, świadczyły o tym, że tego rodzaju pokazy są świetną atrakcją. Słyszałam, jak oglądający chłopcy dyskutują o bitwie, porównując ją do tej, którą stoczyli w domu z tatą. Młode małżeństwo z dziećmi zapytane o imprezę głównie mówiło o bitwie: – *Bardzo ładnie przedstawiona walka. Przede wszystkim dzieci były zainteresowane. Ale chłopcy, zwłaszcza młodsi bardzo mocno przeżywali bitwę.*

Jednym z głównych założeń wydarzenia jest przywracanie pamięci o Chodkiewiczach i Górze Zamkowej w Gródku. Ubiegłoroczna edycja Jarmarku już bardzo spopularyzowała ten temat, ale jeszcze ciągle są mieszkańcy (zwłaszcza przyjezdni), którzy nigdy tu nie byli. Tak jak w ubiegłym roku pogłębiony rys historyczny przedstawiła

pani Wiera Tarasewicz. O historii na co dzień przypominają również tablice ustawione na Górze Zamkowej. Podczas tegorocznej edycji został ogłoszony konkurs pn. „Pocztówka z Jarmarku”, na który wpłynęło sporo prac (głównie od dzieci z Przedszkola Samorządowego w Gródku) przedstawiających najczęściej dawny zamek. Oto jego wyniki: I miejsce: Natalia Zastocka, I miejsce: Ewa Siemiżon, II miejsce: Antoni Pankiewicz, II miejsce: Nadzieja Tulin, III miejsce: Anastazja Marcińczyk, III miejsce: Sonia Łapińska. Laureaci otrzy-



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

mali nagrody, a pozostali uczestnicy zostali nagrodzeni upominkami. Pierwsze trzy nagrodzone prace wydrukowano jako pocztówki i zostały rozdane za darmo podczas Jarmarku.

Organizatorzy zapraszali na wydarzenie z kocykami, bo nie było tu tradycyjnych ławek przed sceną, jedynie trochę rozstawionych leżaków. Charakter imprezy jest zupełnie inny od dobrze znanych tzw. „plenerówek” takich jak „Siabrouskaja Biasieda”. Tu w różnych miejscach Góry Zamkowej działały się jednocześnie różne rzeczy, ale koncerty również były jedną z przygotowanych atrakcji. Na scenie zaprezentowały się lokalne zespoły tj. Rozśpiewany Gródek, Kalina, Jesienny Liść, Wesołe Babki, Vena, Studio Śpiewu, czy koło gitarowe. Tradycyjne podlaskie pieśni pięknie zaprezentowały Kresovki z Hajnówki - uczestniczki tegorocznej edycji Must Be The Music! Wieczorem przygrywała Kapela Braci Rejwów.

Oprócz głównych atrakcji przygotowanych przez Trzaskawicę, można było odwiedzić kolorowe kramy rękodzielników. Wśród nich byli lokalni twórcy z gminy Gródek: Nature Core, BaoBab, Sunduk i gminy Michałowo: Małgorzata Poleszuk. Ze swoimi stoiskami przyjechał również kuśnierz i dziewczyny z biżuterią. Można było wziąć udział w pokazie tradycyjnych technik rzemieślniczych – wikliniarstwa (Stanisław Skórzak), toczenia na kole (Paweł Olszewski), filcowania (Dorota Sulżyk). Miłośnicy targu staroci również nie byli zawiedzeni. Najmłodsi chętnie brali udział w warsztatach: „Malowania kamieni z Góry Zamkowej” z Marysią Miesleszko oraz ceramicznych poprowadzonych przez Natalię Olszewską. Edukacją przyrodniczą zajmowali się leśnicy z Nadleśnictwa Waliły. Edukacyjny charakter Jarmarku był widoczny niemal na każdym kroku.

Na niedzielnym jarmarku królowały tradycyjne podlaskie potrawy. Ze swoimi specjalami wystawiły się wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy: Ale Babki ze Słuczanki, KGW w Gródku, KGW Teraz Waliły, KGW Załuczanki, KGW Swojaki Kołodniaki, KGW Świsłoczanki, KGW Pasjonatki w Bielewiczach. Tak jak założyli organizatorzy, żadnych fast-foodów, żadnej „chińszczyzny” na jarmarku nie było! Zwracali na to uwagę przybyli. Patrycja z uznaniem wypowiadała się na temat wydarzenia: – *To była naprawdę świetna impreza! Ogromne wrażenie robiły obozy i pokazy, ale też stoiska rękodzielnicze i występy doskonale dopasowanych zespołów. Ten brak*

dmuchańców i chińszczyzny na ogromny plus. Żywa lekcja historii i powrót do korzeni. Wyznaczacie dobry kierunek, bo bardzo brakuje takich wydarzeń w tym całym letnim festynowym i identycznym wszędzie wokół schemacie. My byliśmy pod wrażeniem.

Wielu gródeckim ludziom Góra Zamkowa kojarzy się z dawnym co wtorkowym rynkiem. Tym, którzy mieszkali w pobliżu – placem zabaw, zjeżdżaniem na sankach. Krzysztof z żoną cieszył się, że miejsce, w którym kiedyś bawił się na co dzień, łowił niedaleko ryby w Supraśli odżyło w takim wydarzeniu. Czy takie wydarzenie jest w Gródku potrzebne? Po stokroć tak! Wszyscy, z którymi rozmawiałam na ten temat, byli tego samego zdania, że Jarmark na Górze Zamkowej jest czymś innym w porównaniu do tego, co było. Wydarzenie docenił Wojewoda Podlaski Jacek Brzozowski. W swoim wystąpieniu przywołał Polskę za czasów Jagiellonów, która była państwem wielokulturowym, wielonarodowym i wielowyznaniowym, wielojęzykowym. To stanowiło jej wielką wartość. Podkreślił obecną wielokulturowość Podlasia. Miał nadzieję, że tego rodzaju wydarzenie, które odbywa się po raz drugi, będzie wzmacniało naszą lokalną tożsamość. Wójt Wiesław Kulesza podkreślił, że Góra Zamkowa miała służyć celom edukacyjnym, kulturalnym, historycznym. I to wydarzenie wpisuje się w to. Wspomnił, że wojewoda obiecał wesprzeć nasze działania w kierunku rozbudowy tego miejsca, aby powiększyć potencjał tego miejsca. Wyraził pragnienie, aby Góra Zamkowa stała się sercem Gródka, otwartym, twórczym, pełnym życia. Podziękował organizatorowi GCK w Gródku, szczególnie dyrektorze, pomysłodawczyni i koordynatorce wydarzenia. A sama pomysłodawczyni i koordynatorka Magda Łotysz była tego dnia bardzo szczęśliwa: - *Jestem dumna z tej inicjatywy, bo najbardziej lubię projekty z wartością, która zostaje. W tym przypadku jest to edukacja, to nie jest wydarzenie, które odbywa się jednego dnia przez kilka godzin, o którym potem się nie pamięta. Jestem przekonana, że cokolwiek z tej imprezy zostanie zapamiętane i przez dzieci, i dorosłych, i seniorów i to jest najważniejsze. Inszenizacje średniowiecznych walk pokazane przez Trzaskawicę na pewno długo zostaną w pamięci. Jestem zadowolona, że jako dom kultury mogliśmy się przyczynić do tego, że to miejsce odzyskuje*

dawny blask. Mam nadzieję, że będą przyznawane dotacje na kolejne edycje jarmarku.

Jest trochę zmian, ale główny wypracowany w ubiegłym roku pomysł został ten sam. Warto było dodać te warsztaty – malowanie kamieni i ceramiczne, jestem za tym, żeby je rozwijać. Bo ilość dzieci, która była na jarmarku świadczy o tym, że to jest bardzo potrzebne. Jak nie ma rozpraszaczy typu stoisko piwne czy „dmuchańce”, rodzic może skupić się na aktywności z dzieckiem. Ta impreza musi zostać inna, taka jaka jest plus rozwijanie się o nowe formy. Trzaskawica i rękodzielniczy to bardzo duża wartość tego wydarzenia. Bo dzięki temu jarmark wygląda bardzo profesjonalnie i stwarza średniowieczny klimat, który nie jest łatwo odtworzyć. Cieszy mnie to, że było sporo turystów, nieznanym ludzi. I bardzo fajnie, bo to jest duża promocja naszej gminy. Nie wyobrażam sobie, że mogłoby nie być jarmarku.

Był jeden mały smutek tego dnia. Deszcz, który zaczął padać przed zakończeniem imprezy. Grupa bazarzy „Co Słyszał Jesion” przeniosła uczestników w średniowieczne klimaty w swoich opowieściach i gawędach nie przy ognisku, a przy scenie. To wspólne bajanie jeszcze bardziej podkreśliło niespieszny klimat wydarzenia. Bo, jak powiedziała jedna z uczestniczek: - *To była impreza w rytmie słow. Świetnie tu odpoczęłam.*

Nie udało się to wszystko, gdyby nie dotacja w kwocie 35 000zł od Narodowe Centrum Kultury w programie Etno Polska. Dziękujemy! Każda złotówka została wykorzystana mądrze.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Etno-Polska. Edycja 2025

Podziękowania:

Wójtowi i pracownikom UG w Gródku, Wierze Tarasewicz, radnej Małgorzacie Popławskiej, Stowarzyszeniu Trzaskawica, OSP Gródek, Kołom Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Gródek, Nadleśnictwu Waliły, Dyrekcji i Kucharkom z Przedszkola Samorządowego w Gródku, Bibliotece Publicznej w Gródku, rękodzielnikom, wszystkim zespołom, które zaprezentowały się na scenie.

FOTORELACJA STR. 2, DOROTA SULZYK ▲

Kupalski wieczór w Załukach



Fot. Dorota Sulzyk | GCK w Gródku

W wianki wpleciono łąkowe i ogrodowe czerwcowe kwiaty. Miały je na głowach nie tylko dziewczyny, ale i nieco starsze panie, kiedy 28 czerwca wraz z uroczystym korowodem zmierzwały w kierunku rzeki Supraśl

w Załukach. Na jego czele szła dyrektorka GCK Magda Łotysz z dziewczynami ze wsi, wszystkie ubrane w długie białe sukienki. Jest taka piosenka, którą wszyscy przypominają sobie podczas świętowania Kupali i to ona jak co roku tego sobotniego dnia była wielokrotnie śpiewana nierzadym hymn.

„Kupalinka, kupalinka, ciomnaja noczka, ciomnaja noczka, a dzież twaja doczka?” – niosło się załuckimi łąkami. W tym roku liczba oczekujących na moście i nad brzegiem rzeki pobiła chyba rekordy. Każdy jest ciekaw obrzędu wrzucania wianków, ile znajdzie się ich w rzece, kto je wrzuci, kto wyłowi. Przy okrzykach zachwytu do wody weszła prowadząca korowód (twierdziła potem, że wcale nie była taka zimna) wraz

z dziewczynami i pierwsze wianki popłynęły wraz z nurtem. Chwilę potem zostały wyłowione przez śmiałków, którzy wskoczyli do rzeki. Rekordzista miał ich chyba kilkanaście, bo pań wrzucających wianki nie brakowało.

Obok tej głównej dla wielu części Kupalnoczek odbywa się moc atrakcji na placu szkolnym w Załukach. Tu na scenie występowały artyści, tu na stoiskach można było skorzystać z propozycji kulinarnych, m.in. KGW w Załukach Załuczanki, KGW Świsłoczanki i Baru Zaścianki. Tak jak w ubiegłych latach Koło Łowieckie Podmucha i Jedność przygotowały wystawę trofeów i myśliwski bigos, do którego ustawiła się bardzo długa kolejka. Można też było upiec kiełbaski na ognisku.

Imprezę otworzyli: wójt Gminy

Gródek Wiesław Kulesza, przewodnicząca Rady Gminy Gródek Monika Ratyńska, wicestarosta Powiatu Białostockiego Roman Czepe, dyrektorka GCK Magda Łotysz, dyrektorka Niepublicznej SP w Załukach Anna Grześ, sołtys Załuk Paweł Koronkiewicz, prezeska stowarzyszenia Załuki nad Supraślą Irena Koronkiewicz, radni powiatu białostockiego – Anna Grycuk, Henryk Suchocki, Michał Kozłowski i Tomasz Sawicki.

W programie tegorocznej Kupalnoczek nie zabrakło bogatej części koncertowej. W pierwszym bloku artystycznym wystąpiły liczne zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku: Razpiawany Haradok, Jesienny liść, Kalina oraz solista Piotr Sokołowski, Jan Karpowicz z żoną, Vena, Studio Śpiewu. Na

scenie zaprezentowały się również Niezabudki, Malwianki oraz Kapela Braci Rejwów. Podczas tegorocznej Kupalnoczki za wieloletnią pracę w Kalinie, podziękowano jej najstarszej artystce – Annie Filipczuk, która niedawno odeszła na „zespołową emeryturę”.

Gwiazdami wieczoru były zespoły: As, Souvenir oraz Turysta z Podlasia – Kolorek (Karol Stefanowicz). Kolorek, który w ubiegłym roku spontanicznie pojawił się na scenie podczas Kupalnoczki, w tym roku z sentymentu do tego wydarzenia sam zaproponował, że wystąpi ze swoim repertuarem.

Kupalnoczkę zakończyła zabawa ludowa z zespołami Souvenir i As. Jak powiedziały roztańczone koleżanki mojej znajomej, które po raz pierwszy przyjechały na

Kupalnoczkę: „Myślałyśmy, że jedziemy na małą wiejską zabawę, a tu takie świetne wydarzenie i tyle ludzi!” Idealna pogoda sprzyjała hulankom, tłumnie zgromadzona publiczność bawiła się do północy.

Organizatorzy: Gminne Centrum Kultury w Gródku, Gmina Gródek, Stowarzyszenie „Zaluki nad Supraślą”

DOROTA SULŻYK ▲

ORGANIZATORZY DZIĘKUJĄ:

- Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji i Powiatowi Białostockiemu za współfinansowanie wydarzenia;

- Gminie Gródek, Wójtowi Wiesławowi Kuleszy, Monice Kazberuk oraz pracownikom technicz-

nym UG za wsparcie w przygotowaniach, naprawę sceny;

- Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Gródku;

- Mieszkańcom Sołectwo Zaluki z Sołtysem Pawłem Koronkiewiczem na czele za wykoszenie terenu przy rzece;

- Niepublicznej SP w Zalukach, p. Dyrektor Anną Grześ z pracownikami za przemiłą gościnność na szkolnym terenie i pomoc;

- Andrzejowi Popławskiemu

- Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalukach za sprawne pilnowanie wjazdu oraz eskortę podczas korowodu;

- Stowarzyszeniu „Zaluki nad Supraślą” oraz Irenie Koronkiewicz;

- Wszystkim zespołom występującym podczas wydarzenia

- Kołom gospodyń wiejskich: Zaluczanki Koło Gospodyń Wiejskich w Zalukach oraz KGW Świślozanki;

- Barowi Zaścianki za profesjonalną obsługę gastronomii;

Partnerzy: Sołectwo Zaluki, Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Zalukach, Ochotnicza Straż Pożarna Zaluki, Polski Związek Łowiecki - Zarząd Okręgowy w Białymstoku, koła łowieckie: Podmucha i Jedność oraz Bar Zaścianki;

Patronat medialny: Radio NaStoku 94,8 FM

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Chodkiewicze w Słuczance

15 czerwca w Słuczance miał miejsce wernisaż wystawy „Chodkiewicze – Duma Ziemi Gródeckiej”. Wiejska świetlica kompletnie zmieniła swoje oblicze, zamieniła się w profesjonalną salę wystawową, w której mogliśmy obejrzeć 8 obrazów - kopii autorstwa Joanny Krakowian, m.in. portrety Chodki Juriewicza (ojca Iwana Chodkiewicza), Iwana, Aleksandra, Grzegorza i Hieronima Chodkiewiczów, kopie - „Bitwę pod Kircholmem” płótna Wojciecha Kossaka oraz „Bitwę pod Chocimiem” Józefa Brandta. Kuratorem wystawy jest prof. Leon Tarasewicz, organizatorem wydarzenia – Koło Gospodyń Wiejskich w Słuczance „Ale Babki”.

Na niedzielny wernisaż przybyło mnóstwo osób – mieszkańcy Słuczanki, Walił, Gródka i okolicznych miejscowości, Białegostoku. Jak mówiły organizatorki, wszyscy ludzie z wioski są zadowoleni, poprzychodzili, nawet z samej ciekawości, żeby przekonać się, „szto jany tu narabili?” Wydarzenie zaszczycili swoją obecnością m.in.: Profesor Leon Tarasewicz, Wojewoda Podlaski Jacek Brzozowski, Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP Pa-

weł Kowal, Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza, Komendant placówki SG w Bobrownikach Wojciech Zyśkowski, Nadleśniczy Nadleśnictwa Waliły Janusz Samociuk, Dyrektorka GCK w Gródku i Radna Powiatu Białostockiego Magdalena Łotysz, radni Rady Gminy Gródek.

Profesor Leon Tarasewicz, pomysłodawca i kurator wystawy, podczas swego wystąpienia podkreślił, że w XVI w. były dwa wielkie, znaczące rody w Wielkim Księstwie Litewskim: Radziwiłłowie i Chodkiewicze. Przedstawiając Chodkiewiczów i samą ideę wystawy w Słuczance, odwołał się do lokalnej historii, która za sprawą tego rodu była częścią wielkich dziejów, a dzisiaj staje się ważnym elementem współczesnej tożsamości historycznej i kulturowej. – He-ty Chadkiewiczzy przysli da nas, haradockaj hminy, u 1989 hodzie. Tady Polszcza zmianiałasie. Tre- ba było apiercisa na jakos maralnaści. I tak składajecha, szto na Chadkiewiczach można apiercisa. To po 1989 r. głównie za sprawą Leona Tarasewicza w Gródku zaczęto odwoływać się do dawnej tradycji Chodkiewiczów, głównej ulicy nadano imiona Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów, ich

imiona nosiło też gródeckie gimnazjum, w herb gminy wpisano Kościeszę, insygnium Chodkiewiczów. Profesor zaakcentował rolę pamięci: – Najważniejsza u nas jość pamiać. Jak niama pamiaci, narod pierastaje isnawać. Mnie robicca sumna, kali bacz użo pradziedkau zusim nie. Jak nie budzie pamiaci, to czaławiek prosta rasplywiecca u jakos tam Irlandii, Belgii, ci inszych miescach.

Wnętrze świetlicy wiejskiej w Słuczance nabrało nobliwego charakteru. Wszyscy obecni byli pod ogromnym wrażeniem dużych portretów w masywnych złotych ramach, zawieszonych na ciężkich, zielonych kotarach. – Wystawa krasata! Cęła historia i jaki wystrój! – mówił Janek Karpowicz. Pogoda sprzyjała rozmowom na placu przed budynkiem świetlicy, można tu było się posilić swojskim poczęstunkiem przygotowanym przez gospodynie z KGW „Ale Babki”.

Po wernisażu wystawa jest dalej zwiedzana. Do świetlicy wstawiono stoły, bo jak mówi Ania Trochimczyk – przewodnicząca KGW „Ale Babki” trzeba poczę-

stować herbatą i kawą gości odwiedzających wystawę, nie tylko tych z pobliskich miejscowości, ale i z Krakowa, Warszawy. – Naszu świetlicu u Słuczancy razświetlił Lawon na cęły świet, sztodzień kśos pryjażdżaje, dzwoniać, treba biechczy na każde zawołanie, ale my to robim z miłą chęcią. My ciapier kustoszki muzealne. U nas takaja galeria, jak u Warszawie na wystawach. Kiedy wpadłyśmy z koleżankami z KGW w Gródku na podziwianie obrazów do Słuczanki, Ania słusznie zauważyła, że: „Siadzi- cie dziauczaty z rodam Chadkiewiczau u Słuczancy i pjecia razam kawu.” Organizatorki są bardzo zaszczyczone tym, że taka osobowość jak Leon Tarasewicz zechciał zrobić tę wystawę akurat u nich.

Wystawę w Słuczance będzie jeszcze można zwiedzać na wakacjach. Co potem z obrazami? Profesor Leon Tarasewicz wspominał na wernisażu, że warto byłoby te portrety zawiesić we wnętrzach monasteru w Supraślu, który swoje powstanie i rozwój zawdzięcza Chodkiewiczom.

DOROTA SULŻYK ▲



WERNISAŻ WYSTAWY „Chodkiewicze – Duma Ziemi Gródeckiej” w Słuczance
 15 czerwca 2025 r., fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Kupalnoczka 2025 w Załukach

28 czerwca 2025 r., fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku



Siabrouskaja Biasieda

Сяброўская Бяседа

GRÓDEK - AMFITEATR NAD ZALEWEM W ZARZECZANACH **26 LIPCA 2025, GODZ. 17⁰⁰**
ГАРАДОК- АМФІТЭАТР НАД ЗАЛІВАМ У ЗАРЭЧАНАХ **26 ЛІПЕНЯ 2025, ГАДЗ. 17⁰⁰**

SOUVENIR / DOBRYJE GRAJKI / AS / LAILAND / PRZEPÍÓRKA / KAPELA BRACI REJWÓW
STUDIO PIOSENKI HDK / GLOW QUEENS / KRYSYIAN GRYKO / SIOSTRY OSTAPCZUK / VENA
STUDIO WOKALNE GCK / JESIENNY LIŚĆ / ROZŚPIEWANY GRÓDEK / KALINA

СУВЕНІР / ДОБРЫЯ ГРАЎКІ / АС / ЛАЎЛАНД / ПЕРАПЕЎКА / ГУРТ БРАТОЎ РЭЎВАЎ
СТУДЫЯ ПЕСНІ ГДК / GLOW QUEENS / КРЫСІАН ГРЫКО / СЯСТРЫ АСТАПЧУК / ВЕНА
ВАКАЛЬНАЯ СТУДЫЯ ГЦК / АСЕННІ ЛІСТ / РАССПЯВАНЫ ГАРАДОК / КАЛІНА

ZESKANUJ KOD



WIĘCEJ INFORMACJI:
WWW.GCKGRÓDEK.PL

W PROGRAMIE: KONCERTY ZESPOŁÓW, KONKURSY, STOISKA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH,
STREFA KOCYKOWA, ZABAWA LUDOWA, STREFA DLA DZIECI, WYSTAWCY, GASTRONOMIA
ORAZ INNE ATRAKCJE

У ПРАГРАМЕ: КАНЦЭРТЫ КАЛЕКТЫВАЎ, КОНКУРСЫ, СТЭНДЫ ГУРТОЎ ХАТНІХ ГАСПАДЫНЬ,
ЗОНА РЭЛАКСАЦЫІ, ЗАБАВА, ЗОНА ДЛЯ ДЗЯЦЕЎ, СТЭНДЫ ЭКСПАНЕНТАЎ, ГАСТРАНОМІЯ
ДЫ ІНШЫЯ АТРАКЦЫЁНЫ



ORGANIZATORZY
АРГАНІЗАТАРЫ:



GINIA
GRÓDEK



Gminne Centrum
Kultury
w Gródku



RADIO
JARD FM

PATRONAT MEDIALNY
МЕДЫЯ-ПАТРАНАТ:



RADIO NA STOKU
R.A. 9. MHz

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny
Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańcach

РАЦЫЯ
БЕЛАРУСКАЕ РАДЫЁ

SPONSORZY
СПОНСАРЫ:



Nadleśnictwo Wąłdy



Bank Spółdzielczy
w Białymstoku
Rok założenia 1945

ZREALIZOWANO DZIĘKI DOTACJI
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI



Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji

ЗРЭАЛІЗАВАНА ДЗЯКУЮЧЫ ДАТАЦЫІ
МІНІСТРА ЎНУТРАНІХ СПРАЎ
І АДМІНІСТРАЦЫІ

ZADANIE DOFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW



z sercem do ludzi
POWIATU
BIAŁOSTOCKIEGO



„Szybujcie wysoko, realizujcie marzenia, odkrywajcie siebie i świat”. Te słowa idealnie wpisywały się w dzień 26 czerwca, kiedy 32 uczniów kl. VIII uroczyście zakończyło swoją edukację w SP w Gródku. Ich wychowawczyniami były panie Alina Gościk i Monika Jaroszuk. W tym roku wyłoniono wyjątkowo nie jednego, a dwóch najlepszych absolwentów – Nelę Nikołajuk i Szymona Popławskiego, którzy otrzymali statuetki i nagrody pieniężne. Wszystkim kończącym młodym ludziom gródecką podstawówkę życzymy spełnienia marzeń! Na zdjęciu grupa absolwentów wraz z dyrekcją i wychowawczyniami. (ds)



W tym roku pożegnano również wieloletniego nauczyciela wychowania fizycznego, trenera unihokeja – Eugeniusza Sawickiego, który odszedł na emeryturę.

Wszystkim uczniom i nauczycielom życzymy wspaniałych, radosnych wakacji, pełnych słońca, wrażeń i pozytywnej energii. Niech to będzie dobry czas. Odpoczywajcie! **Redakcja WG-HN (fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku)**

Rozmowy z najlepszymi absolwentami SP w Gródku w roku szkolnym 2024/25 - Nela Nikołajuk i Szymonem Popławskim



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Będziesz tęsknić za gródecką podstawówką? Wzruszyłaś się w dniu zakończenia roku szkolnego?

Nela Nikołajuk: Jeśli żegnałam się z klasą, z którą spędziłam wiele czasu, to naturalne, że czułam wzruszenie. A jeśli chodzi o gródecką podstawówkę, to na pewno miło będę wspominać każdą godzinę spędzoną w tej szkole.

DS: A miałaś fajną klasę? Kto był wychowawcą?

NN: W mojej klasie większość czasu byliśmy dla siebie mili, wspieraliśmy się, organizowaliśmy wspólne wyjścia oraz wycieczki. Wychowawczynią mojej klasy była Pani Monika Jaroszuk, która potrafiła stworzyć przyjazną atmosferę oraz miała dobry kontakt ze swoimi uczniami.

DS: Co będziesz najmilej wspominać?

NN: Moje najmiłsze wspomnienia są związane z nawiązanymi przyjaźniami, wspólnymi wycieczkami oraz codziennymi żartami na przerwach i lekcjach.

DS: Na pewno były jakieś humorystyczne zdarzenia, sytuacje. Może przypominasz któreś z nich?

NN: Do najzabawniejszych zdarzeń zdecydowanie dochodziło na wycieczkach szkolnych gdzie np. biegałyśmy w nocy z przyjaciółkami po pokojach innych osób, żeby móc się pośmiać i porozmawiać, gdy nauczyciele w tym czasie nie mieli o niczym pojęcia.

DS: Które przedmioty były i są

Twoimi ulubionymi? Czego najbardziej lubiłaś się uczyć?

NN: Moimi ulubionymi przedmiotami były: język angielski i biologia. Dzięki nauce języka angielskiego nie mam problemu z komunikacją z obcokrajowcami.

DS: Jakie masz plany? Do jakiej szkoły średniej się wybierasz? Czy chciałabyś „wyrwać się” z Gródka?

NN: Moja szkoła pierwszego wyboru to VI LO w Białymstoku o profilu matematyczno-architektonicznym. Szczerze mówiąc nawet nie myślałam o tym, aby wynajmować jakieś mieszkanie w Białymstoku, bo uważam, że dojazdy nie powinny być uciążliwe.

DS: Wiesz, co chciałabyś robić w życiu? Czy za wcześniej jeszcze na takie pytanie?

NN: Konkretnych planów jeszcze nie mam. Wydaje mi się, że jeszcze za wcześniej na takie pytanie. Czas pokaże.

DS: Czym się interesujesz? Co lubisz robić w wolnym czasie?

NN: W wolnym czasie bardzo lubię czytać książki, oglądać filmy i seriale oraz spotykać się ze znajomymi. Sprawia mi przyjemność również podróżowanie po innych krajach i poznawanie nowych kultur.

DS: Jak zamierzasz spędzić wakacje?

NN: Mam zamiar odpocząć i przygotować się na nowy i pełen zmian rok szkolny. W te wakacje czeka mnie również wycieczka do Grecji, z czego bardzo się cieszę.

DS: O czym marzysz?

NN: Marzę o tym, aby przejechać cały świat dookoła i odwiedzić każdy zakątek na Ziemi. Pozdrawiam moja była klasę 8b.

Dorota Sulżyk: Będziesz tęsknić za gródecką podstawówką? Wzruszyłeś się w dniu zakończenia roku szkolnego?

Szymon Popławski: Tak, bardzo będę tęsknił. Czekałem na ten koniec, ale teraz myślę, że to był bar-



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

dzo dobry czas. Do końca roku mieliśmy dużo prób, a sam dzień zakończenia minął bardzo szybko, oczywiście, że łezka w oku się zakręciła, ale zostaje dużo wspomnień.

DS: Miałeś fajną klasę? Kto był wychowawcą?

SP: Tak miałem bardzo fajną klasę i najlepszą wychowawczynię, którą była Pani Alina Gościk.

DS: Co będziesz najmilej wspominać?

SP: Trudno powiedzieć, ponieważ było dużo takich sytuacji, które będę na pewno długo wspominał. Przez ten czas nauki w klasach 4-8 byliśmy na wielu wycieczkach w wielu miejscach, więc jest co wspominać.

DS: Na pewno były jakieś humorystyczne zdarzenia, sytuacje. Może przypominasz któreś z nich?

SP: Niestety nie jestem w stanie przypomnieć sobie takiej sytuacji.

DS: Które przedmioty były i są twoimi ulubionymi? Czego najbardziej lubiłeś się uczyć?

SP: Moim ulubionym przedmiotem jest WOS, bardzo lubię również historię.

DS: Jakie masz plany? Do jakiej szkoły średniej się wybierasz? (dojazdy czy mieszkanie w mieście?) Czy chciałbyś „wyrwać się” z Gródka?

SP: Złożyłem papiery do XI LO w Białymstoku i mam nadzieję, że się do niego dostanę. W planach mam dojazdy do Białegostoku, ponieważ nie jest to daleko i jest dobre połączenie komunikacyjne.

DS: Wiesz, co chciałbyś robić w życiu? Czy za wcześniej jeszcze na takie pytanie?

SP: Wydaje mi się, że za wcześniej na plany na przyszłość, w liceum będę rozszerzał WOS i historię, więc może coś w tym kierunku.

DS: Czym się interesujesz? Co lubisz robić w wolnym czasie?

SP: Bardzo lubię podróżować, poznawać nowe miejsca.

DS: Jak zamierzasz spędzić wakacje?

SP: W wakacje zamierzam odpoczywać. Jak co roku razem z rodziną mamy w planach wyjazd na wakacje w ciepłe miejsce blisko morza.

ROZMAWIAŁA
DOROTA SULŻYK ▲

„Cała Polska Czyta Dzieciom 2025”

Pierwszy tydzień czerwca przypomina nam o ogólnopolskiej akcji głośnego czytania „Cała Polska Czyta Dzieciom”. W bieżącym roku akcja przebiegała pod hasłem „Czytanie zbliża”. Jej głównym celem jest budowanie pozytywnego wizerunku czytania. Kampania „Cała Polska Czyta Dzieciom” zachęca rodziców, wychowawców i wszystkich dorosłych do codziennego, co najmniej 20-minutowego czytania dzieciom. Jednocześnie przypomina o potrzebie kontrolowania ilości i jakości programów telewizyjnych oraz gier komputerowych, które w życiu przeciętnego współczesnego dziecka zajmują więcej czasu niż szkoła. Akcja propaguje codzienne czytanie dzieciom jako skuteczną, taną i przyjazną metodę wspomagania ich wszechstronnego rozwoju: psychicznego, umysłowego, społecznego i moralnego. Książka może stać się prawdziwym przyjacielem, który nie tylko wzruszy, ale także rozwinię wyobraźnię i nauczy myślenia. Motywujemy dzieci i młodzież do czytania. Czytajmy wspólnie. Urządzajmy czytelnice wieczory. Niech książka nie kojarzy się dzieciom i młodzieży tylko z lekturą.



Biblioteka szkolna kolejny raz uczestniczyła w akcji. Gościliśmy w tym roku:

- 2 czerwca klasom IIa,b czytali pracownicy administracji: Anna Adamczyk, Anna Suprun, Jerzy Rożko oraz Katarzyna Rogacz Dyrektor Biblioteki Publicznej w Gródku.
- 3 czerwca klasom IIIa,b czytali: Dyrektor Anna Grycuk i Wicedyrektor Joanna Ostapczuk oraz Wójt Wiesław Kulesza
- 5 czerwca klasom Ia, 1b czytały panie polonistki: Elżbieta Greś, Iwona Lech, Irena Matysiuk, Halina Mojsiejewicz-Gołub.
- 7 czerwca odbyło się głośne czytanie w plenerze przy GCK w Gródku we współpracy z Biblioteką Publiczną, klasom IVa,b czytały panie: Elżbieta Mieleszko-Jarocka, Anna Gwizdak, Izabela Chowańska oraz uczennice klasy VIIb - Julia Bukraba, Amelia Łoniewska i Rozalia Woronowicz.

Dziękujemy wszystkim za udział.

Biblioteka Szkolna w Gródku

Akcja „Cała Polska czyta dzieciom”

Czytanie ma moc – szczególnie w plenerze. Biblioteka Publiczna w Gródku wspólnie z Biblioteką Szkolną Szkoły Podstawowej w Gródku uczestniczyły w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. To był wyjątkowy dzień – dzieci, nauczyciele i zaproszeni goście czytali książki na świeżym powietrzu, w otoczeniu zieleni i śpiewu ptaków. Taka forma czytania nie tylko rozwija wyobraźnię, ale też uczy, bawi i zbliża do natury. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspólnie spędzony czas i już dziś zapraszamy na kolejne literackie spotkania.



Konkurs „Mój ulubiony bohater książkowy”



We wtorek 24.06.2025 r. pracownicy biblioteki z przyjemnością wręczyli nagrody w konkursie plastycznym dla przedszkolaków „Mój ulubiony bohater książkowy”. W konkursie wzięło udział 80 przedszkolaków. Każde dziecko otrzymało upominek.

Komisja w składzie: Elżbieta Mieleszko-Jarocka – starszy bibliotekarz i Ewelina Karczemna – bibliotekarz przyznała nagrody za samodzielną pracę w kategorii: Grupa 4 – latki: I miejsce – Maksymilian Kondrusik, II miejsce – Paweł Zacharczuk, III miejsce – Malwina Sobotko, Maja Koncewicz, Wyróżnienie: Tadeusz Tulin, Mikołaj Konończuk, Alicja Marcińczyk; Grupa 5-latki: I miejsce – Anastazja Sakowicz, II miejsce – Kasjan Arciszewski, Lena Kuźma, III miejsce – Nikola Stalończyk, Marcelina Józnowicz, Wyróżnienie: Michał Chrzanowski, Franek Petelski, Marcelina Radel, Zofia Kowalska, Jakub Kalinowski, Ania Siemiżon; Grupa 6-latki: I miejsce – Kacper Doroszkiewicz, II

miejsce – Wiktor Grycuk, Zuzanna Tarasewicz, III miejsce – Sonia Łapińska, Wyróżnienie: Malwina Wakuła, Anastazja Marcińczyk, Hanna Koc, Zuzanna Suchodoła.

Dziękujemy uczestnikom, nauczycielom i rodzicom za uczestnictwo w konkursie i przygotowanie. Zapraszamy do udziału w konkursie za rok.

Spotkanie autorskie z Lucją Orzechowską

27 czerwca br. w Bibliotece Publicznej w Gródku mieliśmy przyjemność gościć Panią Lucję Orzechowską, autorkę książki „Dom chlebem pachnący”.

Podczas spotkania Pani Lucja podzieliła się z nami historią powstawania książki, opowiedziała, dlaczego jej imię pisze się przez „L”, kto zainspirował ją do pisania oraz jak ważne miejsce w jej sercu zajmuje rodzinna wieś Radunin i jej niezwykle mieszkańcy.

Z dużym sentymentem wracała wspomnieniami do dawnych czasów, a jej opowieści poruszyły niejedno serce. Pani Lucja to osoba ciepła, pełna pasji i otwartości – zainspirowała uczestników do odkrywania własnych korzeni i tworzenia drzewa genealogicznego.

Na zakończenie czekała na nas wyjątkowa niespodzianka – każdy uczestnik otrzymał książkę z dedykacją i autografem autorki.

Dziękujemy za to niezwykle sympatyczne spotkanie!

Katarzyna Rogacz

p.o. Dyrektora Biblioteki Publicznej w Gródku



Festyn Rodzinny w przedszkolu

4 czerwca plac zabaw przy Przedszkolu Samorządowym w Gródku zmienił się w kolorową krainę radości, śmiechu i rodzinnej zabawy. Wszystko za sprawą Festynu Rodzinnego. Głównym założeniem imprezy było miłe, aktywne i pomysłowe spędzenie wolnego czasu całej społeczności przedszkolnej. Pogoda również dopisała, a jeszcze bardziej humory uczestników.

Fot. Przedszkole Samorządowe w Gródku



Na festyn przybyły dzieci ze swoimi rodzinami. Byli rodzice, dziadkowie, ciocie, wujkowie, zaproszeni goście. Głównym punktem artystycznym był występ dzieci dedykowany wszystkim przybyłym gościom, a w szczególności rodzicom. Były piosenki, wiersze, a nawet taniec, które rozbawiły zgromadzoną publiczność. Dzieci z zaangażowaniem i sercem oddały hołd swoim mamom i tatom, a duma malująca się na twarzach dorosłych mówiła sama za siebie.

Po części artystycznej przyszedł czas na wspólne atrakcje. Dzieci mogły poszaleć na dmuchańcach, dać się ponieść kreatywności podczas malowania twarzy, robienia brokatowych tatuaży i malowania farbami na folii. Wielką popularnością cieszyły się zabawy z animatorami oraz ogromne zainteresowanie i emocje wywołał występ Magika Damiana. Wśród dzieci zachwyty wywołały również bańki mydlane, ale to nie były takie zwyczajne bańki, tylko bańki z dymem. Były również pokazy sprzętu jednostek policyjnych, wojskowych, straży granicznej, straży pożarnej, samochodów 4x4, 112. W trakcie festynu można było zakupić różne ciekawe rzeczy podczas kiermaszu. Powodzeniem cieszyło się stoisko ze słodyczami – w tym z watą cukrową, a także stoisko gastronomiczne, gdzie królowały bigosy i babka ziemniaczana.

Fot. Przedszkole Samorządowe w Gródku



Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji naszego Festynu Rodzinnego. To dzięki Wam ten dzień w naszym przedszkolu był szczególny i z pewnością na długo zostanie w pamięci uczestników.

Szczególne podziękowania składamy dla: Wójta Gminy Gródek p. Wiesława Kulesza oraz pracownikom Gminy, którzy przygotowali swoje stoisko. Dzięki Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku uczestnicy festynu mogli bawić się z animatorami; Dyrektora Banku Spółdzielczego w Gródku p. Marka Poskrobko – sfinansowanie wynajmu dmuchańców; Dyrektor GCK w Gródku p. Magdaleny Łotysz oraz pracowników GCK; Dyrektor GOPS w Gródku p. Jolanty Bójko; Dyrektor SP w Gródku p. Anny Grycuk i wicedyrektor p. Joanny Ostapczuk; Sklepu TOP Market w Gródku i p. Adrianny Kondrusik; Sklepu Lech- San w Załukach, p. Bogusław i Joanna Lech; Sklepu „U Ani”, p. Anny Petelskiej; „Eldam”- Adam i Elżbieta Stankowiak; Straży Granicznej Placówka w Bobrownikach oraz Komendanta płk SG Wojciecha Zyskowskiego; Straży Pożarnej w Gródku i prezesa Michała Cywoniuka; Nadleśnictwa Waliły oraz Nadleśniczego Janusza Samociuka; Policji w Gródku oraz kierownika- asp. szt. Grzegorza Bazyluka; Stowarzyszenia Off- Road Podlasie 4x4; Sklepu przemysłowego - Rafał Kardasz; Grzegorza Kondratowicza; Piekarni Maja w Michałowie; Rady Rodziców przy Przedszkolu Samorządowym w Gródku: Moniki i Szymona Kowalskich, Karoliny Krysiuk, Katarzyny Petelskiej,

Natalii Niesterczuk, Beaty Kozub, Joanny Karpiuk; Rady Rodziców przy Punkcie Przedszkolnym w Załukach: Andrzeja Martonika; Rodzicom i pracownikom przedszkola za wkład włożony w przygotowanie tego dużego przedsięwzięcia.

Agnieszka Ławniczuk

Wspomnienie o śp. Januszu Michale Cimochowiczu

Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Janusza Michała Cimochowicza. Zmarł 7 czerwca 2025 r. w wieku 68 lat. Był samorządowcem, nauczycielem, miłośnikiem historii lokalnej i ogrodów. Funkcję radnego Rady Gminy Gródek pełnił nieprzerwanie przez sześć kadencji, od 1998 r. do 2024 r. Od 2002 r. do 2024 r. był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Od 1980 r. do 2006 r. pracował jako nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Wierobiach, Filialnej Szkole Podstawowej w Walilach-Stacji, Szkole Podstawowej w Zubrach oraz Szkole Podstawowej w Gródku.

Miał ogromną wiedzę na temat ogrodnictwa. Od 2002 r. był przewodniczącym komisji konkursowej „Estetyczna posesja – ogródki” oraz „Estetyczna wieś gminy Gródek”, w komisji oceniającej ogrody był od początku. W 2019 r. przeprowadził z nim wywiad na temat ogrodów, na pytanie, dlaczego go wybrano, odpowiedział, „pewnie dlatego, że interesuję się przyrodą, ogrodami, kwiatami. I trochę się na tym znam.” Kiedy dawno, dawno temu mój ogród brał udział w tym konkursie, lubiłam z nim rozmawiać podczas odwiedzin komisji, miał naprawdę ogromną wiedzę. Obejrzał wszystkie najpiękniejsze ogrody w Gminie Gródek, od Kołodna po Podozierany. Ogród i rośliny były na pewno jego konikiem. Cieszył się, że wracając do ogrodów dawne rodzime gatunki – peonie, dalie, mieczyki,

floksy, rudbekie. Cieszyło go to, że nasze miejscowości wyglądają coraz ładniej, ludzie remontują, modernizują swoje domy, obejścia, adoptują budynki, które do niedawna były wykorzystywane w celach rolniczych, na cele rekreacyjne. I co najważniejsze, że coraz częściej zauważa się nawiązania do tradycji lokalnej, do architektury drewnianej.

Janusz Cimochowicz od kwietniowego numeru 2017 r. do 2024 r. publikował w naszej gazecie teksty z cyklu „Tak to było”. I jest to prawdziwa skarbnica wiedzy na temat życia na wsi w naszej gminie we wszystkich aspektach. Przez całe życie był związany ze swoimi rodzinnymi Zubkami Białostockimi. Jeśli potrzebuję informacji np. o tradycjach wielkanocnych, bożonarodzeniowych, o dawnym jedzeniu na wsi, hodowli zwierząt, wiejskich ogródkach, czy losie kobiet przed wojną, sięgam do tekstów Janusza. Przygotowujemy naszą Izbę Pamięci i z jej punktu widzenia te teksty są bezcenne. Cytował wypowiedzi ludzi większości już nieżyjących z jego rodzinnych Zubek Białostockich i okolic. Miał notatki, chyba jeszcze pochodzące z zapisków ojca.

W maju spotkaliśmy się na rynku w Gródku, ponarzekaliśmy na suszę w ogrodach, mówił, że wróci do pisania artykułów do WG-HN... Będzie go nam bardzo brakowało!

WSPOMNIENIA

Kiedy wstawiłam na naszą stronę facebookową post o śmierci Janusza Cimochowicza, oprócz słów kondolencyjnych posypały się o nim bardzo ciepłe słowa. Komentujący wspominali go jako bardzo miłego, cudownego człowieka, dobrego przyjaciela, skarbnicę wiedzy regionalnej. Marta napisała: „Wielka strata dla Zubek. Był kochanym, wspaniałym człowiekiem o dużym sercu”. Ci, którzy znali go bliżej pisali, że był duszą spotkań rodzinnych, bawił zabawnymi anegdotami o lokalnej społeczności, był pełen pasji i dobrego humoru.

Krystyna: „Mój kuzyn, moja skarbnica wiedzy i wspomnień. Zawsze był. I zawsze, gdy przyjechałam do Zubek, to pierwsze kroki do Jasia. Dziś płacząc wszystkie dróżki, każde drzewo w lesie, każde wspomnienie boli [...] Tak bardzo, bardzo żał. Jasiu, mój kochany kuzynie, Twój duch i serce na zawsze z Zubkami i okolicach”.

Uczennice pisały: „Mój wychowawca z zubrowskiej podstawówki. Był super nauczycielem.” (Asia C.), „Był moim nauczycielem, bardzo dobry i miły człowiek” (Elżbieta), „Ogromna strata, zawsze będę wspominała Pana Cimochowicza jako erudyty i dżentelmena. Jednego z najlepszych nauczycieli w szkole w Gródku. Miałam szczęście być w klasie, której był wychowawcą”. (Jola)

Wójt Wiesław Kulesza: *Śp. Janusz Michał Cimochowicz był człowiekiem, który przez całe swoje życie z oddaniem, skromnością i niezachwianym poczuciem odpowiedzialności służył społeczności Gminy Gródek. Nasza samorządowa droga rozpoczęła się wspólnie w 1998 r. - obaj startowaliśmy po raz pierwszy jako kandydaci do Rady Gminy. Janusz pozostał jej członkiem przez kolejnych 26 lat, wykazując*

głos był wyważony, merytoryczny i pełen troski o sprawy mieszkańców. Jednak jego zaangażowanie wykraczało daleko poza salę obrad. Janusz aktywnie uczestniczył w życiu społecznym – zasiadał w licznych komisjach konkur-



Fot. archiwum UG Gródek

sowych, wspierał lokalne inicjatywy, pisał artykuły do lokalnej prasy, dokumentując życie naszej wspólnoty i przypominając o jej wartościach i historii. Był także cenionym nauczycielem historii. Pracował w szkołach w Wierobiach, Walilach-Stacji, Zubrach i Gródku, gdzie z pasją uczył nie tylko faktów, ale też szacunku do przeszłości i obywatelskiej odpowiedzialności. Wychował pokolenia młodych ludzi, z których wielu przejęło jego wartości i postawę. Zapamiętam Janusza nie tylko jako kolegę, radnego i nauczyciela,



Fot. archiwum UG Gródek

się nie tylko systematycznością, ale też rzadko spotykaną wnikliwością. Od początku zasiadał w Komisji Rewizyjnej, a od 2002 r. pełnił funkcję jej przewodniczącego. Dbal o rzetelność, przejrzystość działań i zawsze miał na uwadze dobro wspólne. Jego

ale przede wszystkim jako dobrego człowieka. Pozostawił po sobie trwałe ślady – w dokumentach, słowach, uczniach i decyzjach, które razem podejmowaliśmy. Rodzinie i bliskim składam raz jeszcze szczere wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci.

Wiera Tarasewicz, emerytowana dyrektorka Szkoły Podstawowej w Gródku: Kiedy, głównie ze względów demograficznych, likwidacji uległa Szkoła Podstawowa w Zubrach, kilkunastu nauczycieli z tamtej placówki znalazło zatrudnienie w gródcekiej podstawówce. Wśród nich był Janusz Cimochowicz. Z wykształcenia historyk, otrzymał zadanie nauczania historii uczniów klas

IV – VI. Jako nauczyciela wspominam go bardzo ciepło. Ze swoją skromną i cichą osobowością starał się zawsze być uczynnym i koleżeńskim. Sympatyczny i miły, był lubiany w gronie pedagogicznym. W stosunku do uczniów był sprawiedliwy i kompetentny, bez trudu potrafił uzyskać właściwy autorytet. Dbał zawsze o wysoki stopień nauczania. W stosunku do pracy pozostawał obowiązkowy,

konkretny, punktualny. Cześć Jego pamięci.

Wieczysław Gościak, wieloletni przewodniczący Rady Gminy Gródek: Moja znajomość z Januszem rozpoczęła się 25 lat temu. Razem działaliśmy w Radzie Gminy. Relacje między nami układały się bardzo dobrze. Janusz był człowiekiem o wielkim sercu, skromny, bezinteresownie pomagał ludziom. Posiadał du-

żą wiedzę historyczną i przyrodniczą. Do pracy w Radzie Gminy był zawsze przygotowany, aktywny, podejmował rozsądne decyzje. Często kontaktował się ze mną telefonicznie, pytał, co słychać w mojej rodzinie. Nie zdarzyło się, żeby nie złożył życzeń świątecznych.

OPRACOWANIE
DOROTA SULZYK ▲

Jestem wkrecony w rolnictwo

Rozmowa z Jakubem Wildowiczem z Bielewicz

Rozmowa z Jakubem Wildowiczem z Bielewicz przeprowadzona przez Magdę Łotysz w ramach podcastu z serii „Rozmowy pod sceną”.

Magda Łotysz: Porozmawiamy dziś o rolnictwie. Czy mogę nazywać cię rolnikiem?

Jakub Wildowicz: W pewnym sensie tak, ale z drugiej strony nie do końca, bo nie mam wykształcenia, uczę się jeszcze.

MŁ: Pomyślałam o tobie jako o rolniku, bo zajmujesz się rolnictwem, a ty czekasz na zakończenie szkoły i moment, kiedy będziesz już nim oficjalnie.

JW: Już w IV klasie będę mógł zrobić kwalifikację wstępną, będę z zawodu rolnikiem. Teraz jestem w III klasie.

MŁ: I jak ci idzie w tej szkole rolniczej?

JW: Elegancko. Ostatnio byłem na olimpiadzie rolniczej ze specjalizacją w produkcji roślinnej. Dobrze mi poszło. W etapie okręgowym miałem 9 miejsce na 25. Myślę, że za rok przejdę, zobaczymy.

MŁ: To świadczy o tym, że znasz się na tym, że jesteś wkrecony w to rolnictwo.

JW: Staram się, interesuję się. Jestem na bieżąco z mediami rolniczymi.

MŁ: To teraz – kawa na ławę. Kuba, jak to się zaczęło? Twoja rodzina prowadzi gospodarstwo rolne, ale czy to wyglądało tak, że ojciec wziął ciebie na męską rozmowę i powiedział: „Słuchaj Kuba, teraz będziesz przejmował pomalutka pałeczkę, ucz się zawodu”. Jak to było?



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

JW: Nie. Zaczęło się od tego, że mama z tatą kupowali mi zabawki – różne traktory, maszyny, bawiłem się nimi. Przez okno oglądałem tatę, jak jeździ ciągnikiem. Potem zacząłem z nim jeździć jako pasażer i pomagać w różnych pracach. W podstawówce w czasach pandemii dużo przebywałem w domu, bo nauka była zdalna. Brakowało nam wtedy w gospodarstwie pracownika do obrządku przy krowach i tata zaproponował mi, żebym już tak bardziej pomógł. Powiedział, że jestem postawny, umiem trzymać w rękach widły... Pracowałem przy pojeniu cielaków, ścieleniu, podawaniu paszy dla zwierząt. Jak miałem 13 lat zacząłem jeździć w obrębie gospodarstwa pod okiem taty przy takich pomocniczych pracach typu przywiezienie ładowarki paszy dla zwierząt. No i to poszło.

MŁ: Czy na początku traktowałeś to jako przykry obowiązek?

JW: Te pierwsze tygodnie obrządku były ciężkie. Prowadziłem

wcześniej inny tryb życia. Ale pozwoli zacząłem patrzeć na to z innej strony i bardzo to polubiłem.

MŁ: To super, co mówisz, bo ktoś mógłby powiedzieć, że w oborze śmierdzi i nie będzie tego robić.

JW: Ale jak się dorasta przy tym zapachu obornika i kiszonki, to jest to normalne.

MŁ: Rodzice traktują ciebie teraz jak bardzo dużą pomoc?

JW: I właśnie często mi o tym mówią, że to wiele dla nich znaczy.

MŁ: I to jest fajne.

JW: Bardzo fajne. Mam już prawo jazdy i to dla mnie wielka przyjemność porobić coś na polu.

MŁ: Z tym prawem jazdy trochę się zdziwiłam, bo uświadomiłeś mnie przed tą rozmową, że prawko na traktor można robić w wieku 16 lat.

JW: Tak. Jestem w szkole na profilu technik rolnik i szkoła funduje całą naukę do tego prawa jazdy. I zrobiłem je praktycznie za darmo. A jego koszt to 2-3 tys. zł.

MŁ: Co najbardziej lubisz w tym rolnictwie?

JW: Praca przy zwierzętach jest fajna, ale do czasu, jest najbardziej wymagająca ze wszystkiego. Do dojenia trzeba wstać na 4 rano, czasem pomagam przy dojeniu i wstaję wtedy o 3-ej. Najbardziej lubię sezonową pracę przy zbiorze kukurydzy, transportowaniu jej.

MŁ: Używasz terminologii rolniczej, a ja o rolnictwie wiem niewiele.

JW: Jak się w tym siedzi, to używanie terminologii jest konieczne.

MŁ: Zaimponowałeś mi, słychać, że się na tym znasz. Myślałam, że wspomnisz o jeżdżeniu traktorem, ale wspomniałeś o zwożeniu kukurydzy. Te ciągniki dzisiaj są wypasione.

JW: To prawda. Tata pokazywał mi zdjęcia, jak jeździł z dziadkiem starymi Ursusami. I jak wsiadł do nowego Ursusa, to było czuć tę moc. I dla niego to była taka sama frajda jak dla mnie jeżdżenie tymi dużymi ciągnikami.

MŁ: To jak duże jest wasze gospodarstwo w tej chwili?

JW: Nasz profil gospodarstwa jest trochę nietypowy, bo u nas wszystko podzielone jest po równo. Mamy produkcję mleka, produkcję roślinną – rzepak, kukurydzę, pszenżyto, prowadzimy też usługi rolnicze, np. zbiór kukurydzy, siew zbóż. Mamy praktycznie sprzęt do wszystkiego.

MŁ: Jak wygląda twój typowy dzień?

JW: Zazwyczaj nie wstaję tak



Fot. Dorota Witkiewicz



wcześniej. To są jednorazowe sytuacje, kiedy np. wujek nie przyjdzie, bo nie ma jak i wtedy muszę pomóc dla rodziców przy dojeniu, bo to oni głównie tym się zajmują. Opowiem o takim typowym dniu, kiedy nie ma szkoły. Wstaję o 7-ej, 8-ej. Wychodzę z domu, idę do ciągnika, podjeżdżam na beton, czyszczę wszystkie filtry, smaruję ciągnik, sprawdzam jego stan. Nie ma mnie w domu od 10-ej do 21-ej, pracuję na polu. Tak wyglądały moje ostatnie dni. Teraz maszyny są tak wygodne i zaawansowane technologicznie, że fizycznie tak mocno nie odczuwa się tej pracy. Pierwsze godziny siedzenia w maszynie są przyjemne, ale po dłuższym czasie trudniej to siedzenie psychicznie wytrzymać. Chciałoby się już odpocząć. Ale jak się wróci do domu, weźmie się kąpiel, zje kolację, wtedy można odpocząć.

MŁ: A o czym myślisz, jak tak jeździsz godzinami ciągnikiem? Może słuchasz muzyki?

JW: Przede wszystkim słucham muzyki, dzwonię do kogoś

lub piszę, bo nasze ciągniki mają równoległe prowadzenie, tak zwaną nawigację rolniczą. To wygląda tak, że zaznaczam, jakie jest pole w ciągniku i ciągnik sam wyznacza już ścieżkę, ja tylko nadzoruję pracę maszyny.

MŁ: Myślę, że to dla wielu osób będzie zaskoczenie. O tym się nie mówi. Widziałam rolę z ciągnikiem na Tik-Toku u twojej siostry, która miała mnóstwo wyświetleń.

JW: Tym się zajmuje mój brat cioteczny Oliwier. Pomaga przy pracach podczas weekendów, i też nagrywa. A u nas jest co nagrywać, bo mamy fajne maszyny.

MŁ: To może to jest przyszłościowy temat?

JW: Tak. W erze mediów społecznościowych można zareklamować np. usługi rolnicze.

MŁ: Myślałeś o tym, że mógłbyś robić coś innego? Ludzie w twoim wieku chodzą na dyskoteki, imprezują, raczej nie myślą o ciężkiej pracy.

JW: Jestem wkręcony w rolnictwo. W momencie wyboru szkoły

średniej podjąłem już tę decyzję. Czułem się w tym komfortowo, widziałem siebie w przyszłości w rolnictwie, w niczym innym. Podoba mi się to, co robię teraz.

MŁ: Czego boicie się jako rolnicy? Macie jakieś obawy?

JW: Teraz na czasie jest temat pryszczycy, a my mamy hodowlę bydła. To jest coś bardzo niebezpiecznego, co może przyjść znieznacka i zabrać cały dorobek życia, który budowaliśmy. A nasz stały dochód z gospodarstwa pochodzi z bydła. Ta choroba roznosi się przez wiatr, jeśli jakiś rolnik sprowadzi zarażonego cielaka z nieznanego źródła, wtedy trzeba wybić całe stado w promieniu iluś wyznaczonych kilometrów. To jest nie do pomyślenia. Do nas to nie doszło i miejmy nadzieję, że nie dojdzie.

MŁ: Tu apel do rolników, żeby stosowali wszystkie wyznaczone zalecenia.

JW: Tak, ta bioasekuracja jest bardzo ważna. Trzeba starać się tego przestrzegać.

MŁ: A susza, która teraz jest?

JW: Ona jest i będzie. To jest bardzo odczuwalne. Jeszcze trzy lata temu, jak się uprawiało ziemię, gładko wszystko szło pod maszyną, bo ziemia była dość wilgotna, a wczoraj jak pracowałem, to dosłownie był suchy pył na słabszych ziemiach.

MŁ: Smutno się tego słucha, a my nie mamy na to wpływu.

JW: Na pogodę wpływu nie mamy, ale rolnicy mają wpływ na technologię swojej uprawy, każdy dąży, żeby ją usprawniać.

Ludzie myślą o gospodarce wodnej w glebie. W 2019 r. tato zrezygnował z klasycznej orki na rzecz uprawy bezorkowej, mamy inne sposoby, żeby uprawiać glebę, żeby jak najwięcej zostało w niej wilgoci.

MŁ: Kto ciebie inspiruje w tym zawodzie rolnika?

JW: Wiadomo, główną inspiracją jest tata, od dziecka widzę w nim to zaparcie, to, że ciągle chce mu się robić. Przez cały czas ma otwartą głowę, szuka nowych pomysłów, ja mu coś podpowiadam, on zgadza się na to, mówi, że kupimy tę maszynę z jakiegoś programu. Szukamy z nim nowych pomysłów, żeby wychodziło jak najlepiej.

MŁ: Kuba, jakie masz marzenia?

JW: Moim największym marzeniem jest to, żeby rozwój gospodarstwa przez cały czas szedł spokojnie do przodu, żeby to się nie hamowało. Chciałbym, żeby wszystkiego było jak najlepiej i żeby wszystko było jak najlepsze u nas na gospodarstwie.

MŁ: Tego ci życzymy. Na pewno wszyscy, którzy będą oglądać te nasze podcasty, powiedzą, że są dumni z takich młodych ludzi jakich mamy w Gródku, mówię też o tobie. Trzymam kciuki za marzenia.

JW: Dziękuję. Było mi bardzo miło.

ROZMAWIAŁA
MAGDA ŁOTYSZ ▲

Ja jestem człowiek kwiatowy W ogrodzie Marii Wróblewskiej

Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku



Przepiękny ogród w samym centrum Gródka. Położony nad rzeką na rogu ulic Zamkowej i Chodkiewiczów. Wyrósł dosłownie na naszych oczach, a ci, którzy bywają w naszym miasteczku bardzo rzadko, na pewno są miło zaskoczeni jego istnieniem. To cudowne miejsce pełne bujnych i rozmaitych roślin, dekoracyjnych elementów wszystko zawdzięcza ciężkiej pracy swojej właścicielki Marii Wróblewskiej. To ona je stworzyła.

TU BYŁY CHASZCZE

Jeszcze do niedawna od ul. Chodkiewiczów do białego murwanego domku rosły „chaszczce” – jak określa pani Marysia. Pamiętam, że jako dziecko, po drodze na rynek na Górze Zamkowej zawsze zachwycam się szklanymi świecidełkami na domku, których jeszcze trochę zostało na elewacji od strony drogi. Kupiła tę działkę wraz z domem w 1991 r., ale dopiero w 2013 r. po śmierci byłego męża zaczęła

ją porządkować. - Tu oprócz białego bzu nic nie było, rosły pokrzywy, łopuchy i tawulica jarzębolistna, którą wyrwałam przez 3 lata. Korzenie były bardzo grube, rąbałam je siekierą, wyrwałam motykami. W 2015 r. posadziła katalpę i modrzew, czarny bez sam wyrósł przy domu. Porobiła skrzynie, posiała sałatę, rzodkiewkę i szczypior. Teraz sieje w nich głównie kwiaty jednoroczne na rozsadę. Nastawiła się przede wszystkim na ogród

kwiatowy, bo warzywny miała na działce przy ul. Szkolnej, ale od ubiegłego roku nie jest już jej właścicielką, nie sposób wszystkim się zajmować. Zaczynała tu od skalniaka, na którym rosło mnóstwo rojników, był na początku piękny, ale teraz zasłonił go dzwonek karpacki, nasiąły się szalwie, nachyłki i krwawniki. I jest jeszcze piękniej. Te wszystkie kwiaty, krzewy, drzewa sadi od 10 lat.

Zagospodarowywanie ogrodu zaczynała od strony domku, potem szła w stronę ul. Chodkiewiczów. Musiały minąć lata, żeby to wszystko się rozrosło. Skarpa od strony ul. Zamkowej była usypana od początku.

ŚMIALEK DARNIOWY, LI-GUSTR, PIOŁUN...

Spacerujemy po ogrodzie w jeden z ciepłych i niestety wietrznych dni na początku lipca. Pani Marysia pokazuje swoje królestwo, zna wszystkie gatunkowe nazwy roślin. W ogrodzie ciągle coś kwitnie, od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Byłam tu pod koniec maja, kiedy kwitły białe, niebieskie, fioletowe kosańce, czosnki, lubiny, głóg, jaśmin, bzy. Niedawno, jak informuje właścicielka, prze-

wiesiołki, liliowce, trytoma, pu-stynniki, fotergila... Śmialek darniowy i piórkówki chwieją się na wietrze. Ma różne gatunki hortensji. Kocha bylicę piołun, uwielbia jej zapach, który niektórzy uznają za nieprzyjemny. Nie wiedziałam, że są odporne na mróz wieloletnie groszki pachnące, które się plotą, wyhodowała je z nasion. Gdy rośliny wybywają, to na ich miejsce sadi nowe. Rośliny czasem znikają, tak jak np. firletka kwiecista, ale pojawił się orlik, bodziszek. Krwawniki, szalwie, przetaczniki się rozsiewają, pasuje im ten teren. Pozwala roślinom rozsiewać się, gdzie tylko chcą. Ogród już żyje swoim życiem.

Warzywa rosną obok kwiatów. W jednym miejscu cebula, gdzieś indziej fasola, ogórki. Nawet czasem na kwiatowych rabatach pojawia się burak liściowy. Przy ścianach murowanego domku można zobaczyć ciekawy sposób na uprawę niektórych warzyw. W workach foliowych po ziemi ogrodniczej dobrze rosną, podsypane obornikiem pomidory, cukinie, dynia. Obok pomidorów obowiązkowo bazyliak.

Z drzew ma jeszcze m.in. perukowca, jarzab szwedzki, sosnę himalajską, czarny bez (kwitnie na



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

rzystwie ostrożenia wielkiego i firletek na kładkę nad rzeką. Supraśl płynie sobie leniwie. Pani Marysia podkreśla, że wody w niej mało i jeszcze tak słabo, to chyba nie było nigdy. Pomimo bliskości rzeki, gleba w ogrodzie jest bardzo sucha, to m.in. z powodu wysokiego nasypu. Fajnie jest mieć ogród nad rzeką, choć już niekoniecznie przyjmować w nim pewnych gości. - Miałam 2 lipy zasadzone przez syna i synową, to ścięły je bobry, jak je odhodowałam, znowu przyszły i ścięły. Więc zaczęłam okrywać drzewka workami foliowymi i już nie lały do nich. - Ale w tym roku ścięły mi ogromne wierzby, które dopiero się odhejkują. Tu też są szczury wodne – piżmaki, podkopują brzeg i robią tam nory, i opada ziemia. Jest ich tam multum. Raz jak się wynurzył przede mną nad rzeką, to nie wiedziałam, co to jest. Taki z wąsami i dość przyjemną mordką. W ogrodzie nie brakuje też nornic i turkuci podjadków.

Ten rok jest bardzo niedobry dla roślin, kiedy wszystko zaczęło rosnąć, w maju przyszły mrozy. Przemarzła róża pnąca, hortensje, nigdy jeszcze nie zdarzyło się, żeby jagody kamczackie przemarły, dzikie róże słabo kwitły w tym roku. Róże w ogrodzie są wszędzie, niższe na rabatach, pnące przy podporach, pani Marysia chwali odporne na mróz ramblery. Narzeka na wiatry, które zniszczyły wysokie ostróżki. Posadziła krzewy papugi pachnące wanilią, bo bardzo je lubią pszczoły. Ale przez te głupie wiatry, które ciągle więcej jest ich mniej. Uciążliwa susza też zrobiła spustoszenie.

W ogrodzie jest dużo (jak nie ma wiatru) pszczół i ptaków, a ona bardzo lubi przyrodę. Jak siedzi na

huśtawce osłoniętej głógiem, to przylatujące ptaki nawet jej się już nie boją. Nalewa im wodę, do której przychodzą też okoliczne koty.

MOSTEK NA SUCHYM STRUMIENIU

Sztuki dekorowania ogrodu można by uczyć się od pani Marysi, która uwielbia wszelkiego rodzaju dodatki, zwłaszcza drewniane. W bujnym ogrodzie co rusz widać jakiś ładny detal – a to podpory do róż, a to stary rower czy niepotrzebną już taczkę, kwiaty w przeróżnych koszykach i zawieszanej na drzewie oponie. Ogródu pilnuje drewniany światek – figurka Matki Boskiej w kapliczce z pnia drzewa. Jest huśtawka, ławki, altanka, niebieska studnia „na niby”. W centrum ogrodu „płynie” suchy strumień zakończony mostkiem. - Naciągałam się tych kamieni do zrobienia strumienia, ale bardzo go lubię. Przy wielu drewnianych konstrukcjach podkreśla pomoc majstra - pana Gienka Konończuka z ul. Zamkowej. Mostek, ławki, studnia - to jego robota.

Sama dba o ten ogród, przyznaje, że nie da się wszystkiego zrobić. A ma jeszcze ogródek przydomowy, tam, gdzie mieszka. Ale, gdy pytam, czym jest dla niej ten ogród, odpowiada: – Wszystkim, co mam. Codziennie spędzam tu czas, tu trzeba posadzić, tam podciąć, opielic, podlać, nawozić, skosić, zgrabić. Wszystko trzeba samemu zrobić. Czy mam czas tu odpoczywać? Raczej nie. Ale ja odpoczywam czynnie. Ja jestem cholewyczką. W domu trzeba zrobić, w ogródku przydomowym, tutaj. W domu mam też multum kwiatów. Ja jestem człowiek kwiatowy. W niedzielę też tu przyjeżdżam, że-



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

kwitły budleja Dawida skrzętolistna, ligustr, piwonie, akacja (suchodrzew), która kwitła na fioletowo. Teraz przyszedł czas na róże, nachyłki, krwawniki, goździki brodate, chabry, żółte i różowe maczki syberyjskie.

- Jest tego trochę – powtarza pani Marysia, zataczając ręką po ogrodzie. -Ponasadzałam wszystkie. Żółte chabry, przegożan, astry belgijskie, słoneczniki szorstkie, janowce, żarnowce, naparstnice,

różowo), rajske jabłonki na wiosnę obsypane pięknymi kwiatami. Są też owocowe - jabłonki, gruszki, śliwki. Pod nimi pani Marysia sadi kępy wrotyczu, który odstrasza mrówki. - Jest tego wszystkiego, aby tylko chęci do pracy były i siła – powtarza.

GOŚCIE - BOBRY I SZCZURY WODNE

Urokliwa jest możliwość zejścia po drewnianych stopniach w towa-



by chociaż pochodzić, posiedzieć. Przyjeżdża tu codziennie, popracuje kilka godzin i wraca. Nie mieszka w tym domu, który wymaga porządnego remontu. To przedwojenny żydowski dom. Właściciel miał chyba młyn wodny tu nad rzeką.

Na pytanie, gdzie się uczyła zakładania rabat, skąd wiedziała, jakie rośliny posadzić, odpowiada:

- Szczerze mówiąc, nie wiem. Tak jakoś samo przychodziło, intuicyjnie sadziłam, chociaż na pewno niektóre nie tam, gdzie trzeba. Niektóre przemarzały, niektórym ziemia nie odpowiadała. Pani Marysia pochodzi z Bobrownik, w domu rodzinnym nie było czasu na ozdobne ogrody. - Mieszkaliśmy nad Świsłoczą, ogrody warzyw-

ne były ogromne, bo i dla trzody chlewnej musiały być buraki, natka marchwi. Była najmłodsza, bardzo pomagała ojcu w gospodarstwie, jeździła do lasu po drzewo, dbała o ogród i tak jej została ta pracowitość. Potem życie też jej nie rozpieszczało, dużo miała na swojej głowie. Te wszystkie rośliny, o które dba są taką osłodą.

Pani Marysia zadbała też o wizerunek ogrodu przy ogrodzeniu od strony ulicy Zamkowej piękną kwiatową rabatą i pomysłowymi tabliczkami. Przechodzący uśmiechają się, jak tylko ich wzrok padnie na wymalowane na nich: „Dzień dobry” i „Miłego dnia”.

DOROTA SULZYK ▲

Jesteśmy jak bociany



Fot. archiwum Michała Karpowicza

Wstęp – głosem żony Michała

To historia mojego męża, Michała Karpowicza. Podróżnika z duszą romantyka i czułym sercem, które zawsze biło w rytmie oddechu natury – nawet wtedy, gdy tego nie rozumiał. Z miłością i uporem odbudował starego Peugeota z 1989 roku. Dla wielu – tylko kamper. Dla nas – wehikuł wspomnień, zardzewiały kawałek przeszłości zamieniony w dom na kółkach. Przemierzył nim Europę – gubił się w uliczkach południa i odnajdywał w rozmowach z ludźmi, którzy nie mówili tym samym językiem, ale rozumieli wolność.

I choć zebrał w oczach widoki, które zazwyczaj widuje się tylko w katalogach biur podróży – zatrzymał się właśnie tu, w Gródku.

Bo to nie tylko opowieść o drodze.

To opowieść o potrzebie sensu. O ciszy, która nie przytłacza. O wspólnotcie, która nie wymaga słów. Przez lata odwiedzał dziesiątki krajów, mieszkaliśmy w różnych miastach. Wzięliśmy ślub na Majorce. Ja pochodzę z Wrocławia – tam toczyło się przez długie lata nasze życie.

Ale ta najważniejsza podróż... wydarza się właśnie tutaj – na Podlasiu. W miejsku,

gdzie mały Michał biegał po ogródku dziadków Haliny i Jana Fiedziukiewiczów, rzeźbił z dziadkiem w drewnie i marzył, że kiedyś obleci cały świat. Nie wiedział wtedy, że po tylu kilometrach to właśnie ta ziemia – ta cicha, podlaska – okaże się bezpieczną przystanią.

A jednak... dopiero powrót do rodzinnego domu sprawił, że poczuł się naprawdę u siebie. Jakby serce – po latach tułaczki – wreszcie wróciło na swoje miejsce.

5 miesięcy pracy dłońmi, 6,5 miesiąca marzeń

Nie kupiliśmy marzenia – zbudowaliśmy je sami. Michał i ja, krok po kroku, bez planu B. Nie kupiliśmy gotowego kampera. Włożyliśmy w niego dłonie, dni, decyzje i marzenia. Przez pięć miesięcy remontowaliśmy, docinaliśmy, szlifowaliśmy, bez wcześniejszego planu i bez doświadczenia. Zmienialiśmy pustą skorupę w coś, co miało nas ponieść gdziekolwiek – byle dalej.

Wyjechaliśmy bez planu B. Tylko my, samochód i ogromne „zobaczymy”. Widziałam, jak Michał oddycha inaczej, kiedy pierwszy raz odpalił naszego kampera – zatankowanego pod korek, zapakowanego po dach jakbyśmy mieli jechać na koniec świata. Na pokładzie oprócz nas: dwa koty, pies i marzenie o wolności. Tą drużyną, z sercem w gardle, ruszyliśmy z Wrocławia na zachód – po to, by przekroczyć granicę. Może nie tylko tę geograficzną.

Spaliśmy pod niebem Costa Blanci, tuż przy samej plaży – w pierwszej linii brzegowej, gdzie fale były naszym kołysanką, a słońce budzikiem. Gotowaliśmy obiady z widokiem na hiszpańskie klify – jakby krajobraz był przyprawą samą w sobie. Uczyliśmy się języka nie z aplikacji, ale z codziennych rozmów – w sklepach, w barach, na bazarach – wszędzie tam, gdzie południowa otwartość zapraszała do słuchania i bycia blisko. Widzieliśmy też mandarynkowe pola zalane wodą przez powódź. Ludzi, którzy nie pierwszy raz dostali lekcję od matki natury

– i nie narzekali. Ich pokora mówiła więcej niż niejedna książka.

Gródek to nie punkt na mapie. To kierunek powrotu

Michał wrócił do Gródka po najdłuższej podróży swojego życia – sześciu i pół miesiącach w drodze, z kamperem pełnym marzeń i bagażem doświadczeń. Ale dopiero tutaj, po latach tułaczki, poczuł, że nie trzeba już nigdzie jechać, żeby być dokładnie tam, gdzie trzeba. – *Otworzyłem drzwi, zobaczyłem dziadków i usłyszałem tylko: „Moi cyganie”.* Wiedziałem, że jestem w odpowiednim miejscu – mówi.

Babcia z rozbawieniem mówi o nas czasem „cyganie” – bo ciągle gdzieś w drodze. Ale ja wolę myśleć, że jesteśmy jak bociany: choćby nie wiem jak daleko nas poniosło – zawsze wracamy do swojego gniazda.

Gródek, który Michał znał z dzieciństwa, zmienił się – choć nie do końca. Targ jest dziś w innym miejscu, nie ma już prywatnych sklepików, ale... w aptece już rozpoznają go po imieniu. – Tego nie doświadczysz w mieście. Tutaj wszystko tworzy wspólnotę – opowiada.

Dla chłopca, który kiedyś marzył o tym, by „objechać świat”, Gródek był ciasny. Dziś



Mały Michał z dziadkami

Fot. archiwum Michała Karpowicza

– jest oddechem. – *Patrzę na to miejsce inaczej. Kiedyś myślałem, że mała miejscowość to nuda. Dziś wiem, że to przestrzeń, w której można żyć głęboko. Teraz nasza codzienność nie jest spektakularna, ale właśnie w tym tkwi jej siła. Zdalna praca. Wspólne zakupy z babcią. Spacer z kubkiem kawy i psem. Wychodzę z domu i po dziesięciu metrach jestem sam w lesie. Śpiew ptaków, powietrze, spokój. To działa na ciało i głowę lepiej niż niejedna terapia.*

Wartości, które nie zmieniają się z czasem

Dziadek Janek – lokalny poeta – pisał o rodzinie, o codzienności, o miejscach takich jak to. – *Teraz, po latach, widzę: on pisał o tym, co naprawdę ważne. Technologia się zmieniła, my się postarzelismy, ale wartości są dokładnie te same – mówi Michał. – Bliskość. Przyroda. Czas dla drugiego człowieka. To właśnie te rzeczy przyciągają dziś do Gródka*

nowe pokolenie. Coraz więcej młodych wraca. Budują domy, rozwijają pomysły, tworzą tu życie, które jeszcze dekadę temu wydawało się niemożliwe. I, co najpiękniejsze – nie wstydzą się, że są stąd.

Kamera, pasja, uważność

Michał kiedyś marzył, że zostanie aktorem. Dziś realizuje się inaczej – z kamerą w ręce, jako youtuber (czas.na.kamera) i dziennikarz hobbysta, opowiada historie, które dla wielu pozostają niezauważone. Pokazuje, jak wygląda życie w mieście i na wsi. W chaosie i w ciszy. Między asfaltowym chodnikiem a ścieżką wśród pól. To jego sposób na rozmowę ze światem – spokojną, uważną, bez krzyku. To kolejna z jego pasji – ta, w której łączy wolność z refleksją.

Zadałam Michałowi pytanie: Gdybyś miał nagrać jeden film dla społeczności Vanlife...

– Pokazałbym Zalew, Górę Zamkową, dzi-

kie przestrzenie, gdzie można spokojnie przemocować. Opowiedziałbym o cerkwi, o jej historii, o dzikich zwierzętach i o tej płaskiej, cudownie spokojnej ziemi, która nie męczy oczu, tylko je koi.

Michał nie zrezygnował z Vanlife'u – nadal planuje kolejne podróże. Ale wie jedno: – *Wolność to nie tylko droga. To możliwość powrotu.* A Gródek daje mu jedno i drugie.

Co powiedzieć tym, którzy marzą o ucieczce? Na pytanie, co powiedziałby dziecku z Gródka, które dziś pakuje plecak i marzy o wielkim świecie, Michał odpowiada bez wahania: – *Idź. Sprawdź. Zobacz. A potem wróć. I dopiero wtedy zdecyduj, gdzie naprawdę jesteś u siebie. Bo czasem trzeba zobaczyć cały świat, by naprawdę dostrzec swój kawałek ziemi*

ANNA K. SARZ ▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek setny Łąki kwietne

Postanowiłam sobie, że skoro to już setny odcinek, to i temat przewodni musi też być wyjątkowy. Dlatego nie będzie dzisiaj nic o ogrodzie, ani o kuchni. Ale za to będzie dużo o łąkach, a dokładniej o łąkach kwietnych, o łąkach, które mijam codziennie, jadąc do pracy. Miasto Białystok 23 stycznia 2019 r. podpisało z Fundacją Łąka umowę na wykonanie pierwszych łąk kwietnych. „Taka zieleni pełni wiele pożytecznych funkcji. Chcemy nasze miasto czynić coraz piękniejszym, czystym i przyjaznym mieszkańcom” – powiedział podpisując umowę prezydent Tadeusz Truskolański. Łąki w Białymstoku utworzono głównie w pasach drogowych oraz charakterystycznych punktach miasta. Były to duże powierzchnie, dzięki którym łąki kwiatowe były niezwykle malownicze. Umowa przewidywała utworzenie łąk łącznie 15 ha. Była trzyletnia, co oznacza, że każdego roku założono łąkę kwietnych o łącznej powierzchni od 5 do 6,5 ha. Wyznaczone tereny obsiano na kilka sposobów. Po pierwsze były to łąki kwietne z tradycyjnymi odmianami bylin, ale z dodatkiem roślin jednorocznych. Druga formacja to pola zbóż (konkretnie starej odmiany pszenicy – płaskurki), w które wsiano ich chwasty – czyli polne kwiaty takie jak maki czy chabry. Z kategorii upraw pojawiła się także gorczyca. Trzecią opcją były słoneczniki. Wysiano je w charakterystycznych miejscach: na rondach i pod kościołem na wzgórzu. Fundacja Łąka napisała, że to był strzał w dziesiątkę. Słoneczniki były niezwykle widokiem, wywołały prawdziwy „efekt wow”, doczekały się ponad 1000 wzmianek w mediach, a publikacje te dotarły podobno do



Fot. Agnieszka Zukowska

prawie 13 milionów odbiorców między majem a listopadem 2019 r. W internecie pozytywne i neutralne reakcje na temat białostockich łąk wyraziło ponad 96 proc. użytkowników. Ja również do nich należałam. Andrzej Karolski odpowiedzialny za łąki kwietne z ramienia Urzędu Miasta Białystok tak mówił: „Chcieliśmy wprowadzić nowoczesne metody utrzymania zieleni w pasach drogowych – a przy okazji przyjazne dla środowiska, poprawić bioróżnorodność, złagodzić skutki tzw. wysp ciepła i lokalnie polepszyć mikroklimat. No i upiększyć nasze miasto. Ważny był dobór odpowiedniego składu mieszanek nasion, jak również okres i intensywność kwitnienia oraz odporność na suszę. Starano się też, aby rośliny były atrakcyjne dla odwiedzających je owadów. Zależało również na mikroretencji deszczu, a także oczyszczaniu powietrza ze szkodliwych pyłów PM10 i PM2,5”.

Kwiatowe łąki znacząco poprawiły estetykę

miasta – inaczej mówiąc Białystok stał się po prostu weselszy. Mieszkańcy zyskali piękne przestrzenie i możliwość kontaktu z naturą, a z kwitnących pól korzystały zapylacze (owady takie jak trzmiele lub pszczoły), miejskie ptaki i inne małe zwierzęta. Jednak najkorzystniejsze dla środowiska są łąki kwietne wieloletnie z gatunków rodzimych – nie trzeba ich co roku odnawiać, a więc m.in. wznuszać gleby i niszczyć podziemnych norek, w których żyjątki zimują. Nie wiem, jaką przestrzeń teraz, w 2025 roku zajmują łąki kwietne w Białymstoku, ale wiem jedno, to naprawdę był strzał w dziesiątkę.

Pewnie się zastanawiacie, dlaczego poświęcam łąkom tyle miejsca? Otóż odpowiedź jest bardzo prosta. Z sentymentu. Łąka kojarzy mi się z ciszą, brakiem pośpiechu i naturalnym pięknem, co wywołuje we mnie uczucie spokoju i odprężenia. Jest dla mnie tożsama z beztróskim dzieciństwem, zabawami i odkrywaniem przyrody. Będąc dzieckiem postrzegałam ją jako oazę spokoju, gdzie mogłam oderwać się od codziennych, dziecięcych trosk i problemów. Różnorodność kwiatów, owadów i ptaków na łące budziła we mnie zachwyt i podziw, a zapach skoszonych traw na łąkach za Karo pamiętam do dzisiaj. W internecie przeczytałam, że sentyment do łąki jest czymś więcej niż tylko przywiązaniem do krajobrazu. Jest to złożona emocja, która łączy w sobie wspomnienia, piękno przyrody, potrzebę spokoju i ucieczkę od codzienności. A więc Kochani moi czytelnicy, życzę Wam tego pięknego lata, tylko pięknych emocji.

BARBARA NICZYPORUK ▲

Nowy lokal w Snack Słodziaku

Nie zobaczycie już foodtracka obok Lewiatana. Po 3 latach Słodziak wprowadził się do lokalu, w którym do tej pory głównie były przygotowywane potrawy. 29 czerwca hucznie i uroczystie, z muzyką na żywo i licznie przybyłymi klientami, otwarto lokal. Będziecie mogli teraz od 11-ej do 20-ej usiąść wygodnie przy stolikach i skorzystać z kulinarnych propozycji. A foodtrack nie zniknął, zmienił tylko swoje miejsce, przesuwając się o kilkanaście metrów. Serwowane są w nim lody. (ds)



Fot. za: Facebook Snack Słodziak



Fot. za: Facebook Snack Słodziak

Porada językowa

Pewna pani powiedziała w sklepie do swojego męża – „nie chodź wte i wewte”. Kiedy ją usłyszałam, zaczęłam zastanawiać się, jak to wyrażenie zapisać. Zjrzałam na stronę Narodowego Centrum Kultury „Ojczyści – dodaj do ulubionych” i dowiedziałam się, że wte i wewte jest wersją potoczną, natomiast poprawna, staranna forma to w tę i we w tę. Możemy też powiedzieć tam i z powrotem. Na naszym terenie spotykamy się z wyrażeniem siudy tudy, co oznacza tu i tam. Słowo siudy to także nazwa nosidla na wodę, koromysła, czyli drewnianego urządzenia, palki do której doczepiano haczyki na wiadra.

Irena Matysiuk

NAJBLIŻSZYM

Śp. Janusza Michała Cimochowicza
wyrazy głębokiego współczucia składają

Gminne Centrum Kultury w Gródku
oraz Redakcja
Wiadomości Gródeckich - Haradockich Nawin

RODZINIE

Śp. Janusza Michała CIMOCHOWICZA

wieloletniego Radnego Gminy Gródek
wyrazy szczerzego żalu i współczucia składają

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza
wraz z pracownikami Urzędu Gminy, Radni Gminy Gródek
oraz Kierownicy Jednostek Organizacyjnych

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca:** Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują:** Dorota Sulzyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują:** Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji:** ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050. Gazeta w formacie PDF dostępna na koniec miesiąca na stronie www.gckgrodek.pl.*

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 10.07.2025 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku. ISSN: 1427-261X, NAKŁAD: 330 egz.

OGŁOSZENIA

- ▼ **SPRZEDAM** eko-mleko tel. 791567539
- ▼ **KUPIĘ** kosiarkę ok. 170 cm tel. 791567539
- ▼ **SPRZEDAM** drewno opałowe. Kontakt: 608 352 635
- ▼ **SPRZEDAM** działkę rolną 3800 m2 przy ul. Polnej w Gródku, tel. 668 532 777
- ▼ **KUPIĘ LAS**, tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
- ▼ **USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- ▼ **USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

Dom Pogrzebowy CEREMONIAŁ

Anatol Choruży
ul. Młynowa 10
16-040 Gródek

TEL: 608 319 632

W skład usługi pogrzebowej wchodzi:
trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry,
komplet garderoby, eksportacja zmarłego
z różnych miejsc, karawan, załatwianie
formalności (USC, kościół lub cerkiew),
wyniesienie z domu, wykopanie
oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok,
bus do przewozu osób uczestniczących
w pogrzebie.

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz
chłodnię do przetrzymywania zwłok. Cena obowią-
zuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według
ustalonych stawek
za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz
inne usługi pogrzebowe i cmentarne. Działamy pro-
fesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi!
Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.



SOKOŁOWSKI

USŁUGI
BUDOWLANO SPAWALNICZE

TEL. 798 628 739

KRZYSZTOF SOKOŁOWSKI
UL. MICHAŁOWSKA 9/2,
16-040 GRÓDEK
KRZYSIEKMAJSTER1985@GMAIL.COM

- SPAWANIE BRAM, PRZĘSEŁ, FURTEK
ORAZ BALUSTRAD
- SPAWANIE KONSTRUKCJI
- ROZBIÓRKA I BUDOWA
NOWEGO OGRODZENIA
- MONTAŻ AUTOMATÓW DO BRAM

ATRA GROUP

TECHNIKA GRZEWCA
DYSTRYBUCJA, MONTAŻ,
SERWIS



KOSTRZEWA®
LIDER KOTŁÓW
I PALNIKÓW NA PELLET

602 151 098
atragroup@wp.pl
ul. Ciesielska 2
15-542 Białystok

AUTO GRZEŚ

GRZEGORZ KUŹMICH

- NAPRAWA AUT
POWYPADKOWYCH,
POKOLIZYJNYCH,
SKORODOWANYCH
- NAPRAWA ZDERZAKÓW
- SERWIS KLIMATYZACJI
ODGRZYBIANIE,
NAPEŁNIANIE CZYNNIKIEM
- POMOC DROGOWA

608 35 26 35
881 31 16 03



Biuro Księgowe Buchalter Piotr Bancarewicz

ul. Chodkiewiczów 32 lok.14
16-040 Gródek
tel. 85 71 80 296
tel. kom. 666 046 664
e-mail: biuro-buchalter@wp.pl

■ księgowość

■ kadry

■ BHP

Doradztwo przy
zakładaniu firmy za darmo!

EKOPROM

EKOINŻYNIERIA

- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE
- STUDNIE, UZBROJENIE I PRZYŁĄCZE DO DOMU
- WYKOPY MINIKOPARKĄ 2,5T:
POD FUNDAMENTY, PRZYŁĄCZA
ELEKTRYCZNE, ITP.
- USŁUGI MINIWYWROTKĄ 4 T.

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437



- USŁUGI - MINI TRAKTORKIEM

koszenie kosiarką bijakową,
orka: pługiem, glebogryzarką,
przyczepa samowyładowcza,
zrębkowanie gałęzi rębakiem

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437
www.ekoprom.com.pl



668-464-293

Dawid Marcinczyk
ul. Malinowa 10,
16-040 Gródek

- wycinka lasów
- trzebieże
- zręby
- czyszczenia
- czyszczenia sanitarne
- wycinka drzew trudnych
- czyszczenia działek
- koszenie traw i zarośli
- skup pozyskanego drewna



GABINET MASAŻU
JUSTYNA SKROBCZYŃSKA

- Masaż klasyczny
- Masaż leczniczy
- Drenaż limfatyczny
- Masaż segmentarny
- Masaż Izometryczny
- Masaż Centryfugalny
- Masaż Relaksacyjny

ul. Fabryczna 12/4 lok.2
16-040 Gródek tel. 666 046 682
NIP: 966 144 16 74 jskrobczynska@gmail.com



- WYCINKA, FREZOWANIE,
KARCZOWANIE I SPRZĄTANIE
DZIAŁEK I GRUNTÓW ORNYCH
- ODBIÓR POZYSKANYCH
MATERIAŁÓW I KORZENI
- SPRZĄTANIE POWIERZCHNI
TRZEBIEŻOWYCH I GAŁĘZI
- USŁUGI KOPARKĄ KOŁOWĄ
I GĄSIENICOWĄ

„FOREST” JAROSŁAW GROCHOWSKI
TEL. 600 522 665

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH



ANDRZEJ ŁUKASZUK

- SZAMBA I PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
- ŚCIEKI PRZEMYSŁOWE
- PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW
- OSADNIKI, TŁUSZCZOWNIKI
- MYJNIE SAMOCHODOWE
- UDRAŻNIANIE KANALIZACJI WUKO



507 73 74 73
BIAŁYSTOK NIP: 542-101-40-77



DOŚWIADCZAJ
JEDZENIA INACZEJ

- wesela słow
- restauracja
- noclegi



KONCEPT
BORKI 33



www.maciejowkaborki33.pl
rezerwacje kom. 577 483 333



Perłowy Uśmiech



www.perlowy-usmiech.pl

Centrum Stomatologii Estetycznej

PERŁOWY UŚMIECH



STOMATOLOG **PEŁEN ZAKRES USŁUG**

Gabinet najbliżej Ciebie:

ul. Młynowa 10 lok. 3

16-040 Gródek

grodek@perlowy-usmiech.pl

Rejestracja: (85) 307 08 55

Godziny otwarcia:

Poniedziałek 8.00-14.00 | Wtorek – nieczynne | Środa 12.00-18.00
Czwartek 12.00-18.00 | Piątek 10.00-16.00 | Sobota 9.00-15.00

PROTEZY REFUNDOWANE BEZ KOLEJKI

wybielanie lampą
beyond™ Polus

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia